NUMER 13.

# DZIENNIK POWSZECHNY

$\frac{3}{15}$ Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

**Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.**

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:**
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

**Wtorek, 15 Października 1861.**

**Prenumerata na Prowincyi:**
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Na mocy proklamacji Jaśnie Wielmożnego pełniącego obowiązki Namiestnika Królestwa i załączonych przy takowej przepisów, dotyczących stanu Wojennego, podaje się do wiadomości powszechnej co następuje:

1. Wszelkie zebrania na ulicach i placach, więcej jak trzech osób, zostają zakazane.

2. Bramy i drzwi zewnątrz domów, powiny być zamykane o godzinie 9 wieczorem.

3. W razie jakiegokolwiek bądź zamieszania, lub alarmu, nikt nie powinien wychodzić z domu na ulicę, znajdujący się zaś nie w mieszkaniach, obowiązani są wejść do pierwszego znajomego domu. W wypadkach podobnych, bramy domów mają być niezwłocznie zamykane, ażeby nie mogli się w nich ukryć burzyciele porządku publicznego.

4. Zbieranie się w wypadku ognia, niemniej zatrzymywanie się w czasie przechodu wojska i w tym podobnych zdarzeniach, zostaje zabronionem, dla tego, ażeby nie tamować działań komend wojskowych i w celu uniknienia zamieszania.

5. Ponawia się zakaz przylepiania lub roznoszenia bez upoważnienia Policji, wszelkiego rodzaju ogłoszeń czy plakatów.

6. Również ponawia się zakaz noszenia odróżniającej się od zwykle używanej odzieży, rozmaitych ubiorów i czapek; niemniej wszelkich oznak emblematycznych.

7. Ponowionem także zostaje zabronienie noszenia lasek z ukrytą bronią, tudzież okutych sękowatych, oraz z rękojeściami nalanemi ołowiem i grubych kijów.

8. Po godzinie 9 wieczorem nie wolno nikomu chodzić bez oświetlonej latarki, za wyłączeniem wojskowych.

9. Zabronionem zostaje wałęsanie się dzieci po ulicach. Odpowiedzialność za to wkłada się na rodziców i opiekunów, a także na gospodarzy i majstrów u których owe dzieci pozostają.

10. Studentom i uczniom zakładów naukowych, podobnież zabrania się znajdowanie się bez potrzeby na ulicach i uczęszczanie do miejsc publicznych. Rodzice, opiekunowie, lub osoby u których młodzież ta zostaje, obowiązani rozciągnąć nad nią ścisły dozór tak w domu jako też za domem.

11. Fabrykanci i majstrowie utrzymujący tak zwane gospody czeladzi rzemieślniczej, obowiązani zabronić tej czeladzi wydalanie się z domu bez koniecznej potrzeby; po godzinie zaś 9 wieczorem bezwarunkowo.

12. Na pogrzebach mogą się znajdować tylko krewni zmarłych.

13. Zbieranie się tłumne na cmętarzach zabrania się. Ze zmrokiem cmętarze zamykane być powinny.

14. Obie resursy, mianowicie: Kupiecka i Obywatelska zostają zamknięte.

15. Ulegają zamknięciu do dalszego rozkazu szynki wódek i sale dla zabawy niższej klasy służące—niemniej sale tak zwanych kompletów.

16. Handle winne, Cukiernie, Restauracje, Kawiarnie, Bawarje i Ogródki, mają być otwierane nie wcześniej jak o godzinie 6 z rana i zamykane o godzinie 9 wieczorem.

17. Sprzedaż na ulicach wszelkiego rodzaju drukowanych, litografowanych i pisanych broszur, hymnów i t. p. najsurowiej zostaje wzbronioną.

18. Tak samo zabrania się wystawianie na sprzedaż w sklepach, pod rygorem zamknięcia takowych, oznak żałobnych, niezwykłych rozmaitych ubiorów, konfederatek, czamarek, kontuszów, pasów, szarf i kokard w kolorach narodowych, jakoteż guzików, pierścieni i szpilek z orłami, lub z herbem połączenia Litwy z Polską i t. p.

19. Każdy przyjeżdżający i wyjeżdżający z miasta musi być zaopatrzony w paszport przepisany—za wyłączeniem włościan na targi przybywających.

20. Po upływie 48 godzin od daty niniejszego ogłoszenia, złożoną być ma w Policji broń palna i sieczna, przez wszystkich mieszkańców utrzymywana, za wyłączeniem wojskowych oraz urzędników cywilnych do 5 klassy włącznie, a także dymisjonowanych wojskowych i urzędników rosyjskich, Strażników celnych, Konsumcyjnych i Tabacznych i Konduktorów Pocztowych.

Warszawa d. 2 (14) Października 1861 r.

Warszawski Wojenny Jenerał-Gubernator, Jenerał-Adjutant, (podp.) *Gerstenzweig*.

---

*Z Petersburga d. 8-go Października.*

— Przez Najwyższy rozkaz dzienny, w wydziale ministerstwa spraw zagranicznych, 7-go Września, zostali naznaczeni: wielki mistrz dworu, towarzysz ministra spraw zagranicznych, senator Jan *Tołstoj* — członkiem rady państwa, z uwolnieniem od obowiązku towarzysza ministra i z zachowaniem godności senatora i wielkiego mistrza dworu (30 Sierpnia 1861 r.); wielki krajczy, senator, opiekun honorowy St.-Peterburgskiej rady opiekuńczej, radca tajny Mikołaj *Muchanow*—towarzyszem ministra spraw zagranicznych, z pozostaniem w godnościach dotychczasowych (30-go Sierpnia 1861 r.)

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Wychowanie publiczne.* C. *Plan nauk w szkole gubernialnej. Religja:* Klasa I. obrzędy kościelne; II historja Kościoła; III. historja Kościoła.

*Logika:* w klasie IV-tej.

*Język polski:* I. Teorja wymowy, tłómaczenia piśmienne z obcych języków; idyotyzmy języka polskiego, synonimy, czytanie wzorów; II. teorja poezji; tłómaczenia piśmienne z obcych języków, czytanie wzorów; III. historja literatury do czasów Konarskiego, wypracowania na zadane temata; czytanie wzorów; IV. historja literatury do naszych czasów; powtórzenie gramatyki; główne zasady gramatyki powszechnej; wypracowania piśmienne.

*Rosyjski:* I. Tłómaczenia z rosyjskiego na polski i piśmienne z polskiego na rosyjski; część etymologiczna gramatyki; II. tłómaczenia takież, składnia, idyotyzmy języka rosyjskiego; III. powtórzene gramatyki, tłómaczenia z polskiego na rosyjski, czytanie wzorów; IV. historja literatury, zajęcia praktyczne, czytanie wzorów.

*Łaciński:* I. tłómaczenie Korneliusza, mów Cycerona, przekłady z polskiego na łaciński, gramatyka łacińska; II. tłómaczenie Salustyusza, Liwjusza i Wirgiljusza, przekłady z polskiego na łaciński, gramatyka łacińska; III. *wydział filologiczno-historyczny*: tłómaczenie Terencyusza, Owidyusza, Cycerona *de oficiis*, tłómaczenia z polskiego na łaciński, starożytności rzymskie; *wydział fizyczno-matematyczny*: tłómaczenie Cycerona *de oficiis*, Pliniusza, Cezara, tłómaczenia z polskiego na łaciński, starożytności rzymskie; IV. *wydział fil. hist.* tłómaczenie Ś. Augustyna, Plauta, Tacyta, kronikarzy średniowiecznych, poezji Sarbiewskiego, wypracowania łacińskie, historja literatury w języku łacińskim; *wydział fiz. matem.* Ś Augustyna, Kopernika, Bakona, Kartezyjusza, tłómaczenie z polskiego na łaciński.

*Grecki*: I. część etymologiczna gramatyki, tłómaczenie z wypisów; II. składnia, tłómaczenie Herodota i Iljady; III. *wydział filologiczno-historyczny*: tłómaczenie Ksenofonta, Odyssei i Plutarcha, starożytności greckie i mitologja; IV. *wydział filologiczno-historyczny*: tłómaczenie Sofoklesa, Arystofanesa, Tucydidesa, Konstantyna Porfirogenity, historja literatury greckiej w języku łacińskim.

*Francuzki i Niemiecki*: I. tłómaczenie z francuzkiego i niemieckiego na polski i wzajemnie, opowiadania ustne i piśmienne, uczenie się na pamięć wyjątków z prozy i poezji, gramatyka, część etymologiczna, prawidła pisowni; II. tłómaczenia takież, lecz z polskiego zawsze piśmienne, opowiadania ustne i piśmienne, składnia, czytanie wzorów; III. tłómaczenia takież, opowiadania ustne i piśmienne, powtórzenie gramatyki, idyotyzmy języka; IV. tłómaczenia takież, krótka historja literatury, wypracowania piśmienne.

*Jeografja i Statystyka:* I. powtórzenie całej jeografji prócz Europy, rysowanie mapp; II. jeografja Europy, rysowanie mapp; III. jeografja matematyczna; IV. statystyka Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego.

*Historja Powszechna:* I. historja starożytna; II. historja wieków średnich; III. historja nowożytna do r. 1815; IV. powtórzenie całego kursu i dopełnienie.

*Historja Polska:* I. do czasów Władysława Jagiełły; II. do śmierci Zygmunta-Augusta; III. do r. 1815; IV. powtórzenie całego kursu.

*Matematyka:* I. stosunki, proporcje, reguła trzech; II. algebra do zrównań 2-go stopnia; III. *wydział fizyczno-matematyczny*, matematyka wyższa; IV. *wydział filologiczno-historyczny*, powtórzenie arytmetyki i algebry, *wydział fizyczno-matematyczny*, matematyka wyższa.

*Jeometrja:* I i II. jeometrja; III. *wydział filologiczno-matematyczny*, jeometrja; IV. *wydział fizyczno-historyczny*, powtórzenie jeometrji, *wydział fizyczno-matematyczny*, jeometrja (szczegółowy rozkład pozostawia się matematykom).

*Nauki Przyrodzone, fizyka i chemija:* I. zoologja; II. botanika; III. *wydział filologiczno-historyczny*, wiadomości z fizyki, *wydział fizyczno-matematyczny*, fizyka; IV. *wydział filologiczno-historyczny*, wiadomości z chemii i mineralogii, *wydział fizyczno-matematyczny*, fizyka, chemja i mineralogija.

*Rysunki:* I. i II. rysunek linearny i ręczny; III. i IV. *wydział filologiczno historyczny*, rysunek ręczny, *wydział fizyczno-matematyczny*, rysunek techniczny.

*Spiew kościelny* } we wszystkich klasach.
*Gimnastyka* }

---

*Zasady ogólne dla szkół gubernjalnych.*

1. W Warszawie i we wszystkich miastach gubernjalnych i znaczniejszych powiatowych, okręgowych i fabrycznych, zakładają się szkoły gubernjalne, zostające pod bezpośrednim zarządem Dyrektora szkoły, który zarazem jeden z przedmiotów naukowych wykłada bezpłatnie.

2. W razie gdyby szkoła gubernjalna z powiatową połączoną była, Dyrektor do pomocy w dozorowaniu uczniów przybiera jednego z nauczycieli, który za obowiązki inspektora, pobiera płacę dodatkową. Pomocnika zatwierdza lub oddala Komisja Rządowa, a to na przedstawienie Dyrektora, głównie za szkołę odpowiedzialnego.

3. Przy wyborze pomocnika, Dyrektor nie ma się oglądać na liczbę lat służby nauczyciela, lecz tylko na jego większą lub mniejszą zdolność do pełnienia podwójnych obowiązków.

4. Do szkół gubernjalnych przyjmują się uczniowie ze szkół powiatowych, prywatnych lub z domowego wychowania, nie wyżej wszakże jak do klasy 1-ej i to w skutek ścisłego examinu.

5. Uczeń do szkoły gubernjalnej przychodzący winień mieć niemniej jak 13 lat wieku skończonych. Dowody wymagane od niego są: metryka urodzenia i świadectwo o postępie w naukach i sprawowaniu się przez Władzę tej szkoły wydane, w któréj kandydat przedtem nauki pobierał.

6. Opłata roczna od ucznia wynosi rs. 15, i uiszczać się winna w dwóch ratach półrocznych.

7. Każda szkoła gubernjalna ma przydanego Kuratora honorowego z wyborów.

8. Obowiązkiem Kuratora honorowego jest wglądać wpotrzeby uczniów i obmyślać środki przychodzenia w pomoc uczniom uboższym. Kurator ma prawo w każdym czasie zwiedzać szkołę, być obecnym przy wykładzie nauk i przy egzaminach, lecz uwag co do metody wykładu czynić nauczycielowi nie może, tylko się znosi z Dyrektorem, a wrazie przeciwnych zdań, przedstawia swe uwagi pod rozpoznanie Komisji Rządow. Wyznań Relig. i Ośw. Publicznego. Uwagi co do porządku wewnętrznego w szkole i po za jej obrębem Kurator komunikuje Dyrektorowi, lub jeżeliby to uważał za potrzebne, wprost Komisji Rządowej.

9. Uczeń przechodzący z klasy 2-ej do 3-éj gubernjalnej obiera wydział filologiczno-historyczny, lub fizyczno-matematyczny. Zgromadzenie Nauczycielskie na posiedzeniu swem w początku roku szkolnego wybór ten zatwierdza.

10. Uczeń, który raz obrał ten lub ów wydział, w ciągu roku zmieniać go nie może, lecz po ukończeniu roku może przejść na inny; a mianowicie, jeżeli otrzymał promocję, to za złożeniem egzaminu z przedmiotów specjalnych przechodzi do klasy następnéj, jeżeli zaś promocyi nie otrzymał, to do téj samej, w której w roku ubiegłym pozostawał.

11. Uczeń więcéj nad dwa lata w jednej i tejże klasie pozostawać nie może.

12. Egzamina powakacyjne są wzbronione; wrazie długiej nieobecności ucznia w szkole z powodu rzeczywistej słabości, Zgromadzenie nauczycielskie może większością głosów przypuścić go dó składania egzaminu powakacyjnego.

13. Egzamin powakacyjny odbywa się w obecności Dyrektora, Nauczyciela przedmiot wykładającego i asystenta; stopień zapisuje się większością głosów. Wrazie gdyby między głosem Nauczyciela i Dyrektora była różnica większa niż o jeden stopień, uczeń składa egzamin powtórny przed nowym kompletem z trzech nauczycieli złożonym.

14. Uczniowie kurs nauk w szkole gubernjalnéj kończący, składają egzamina na patenta w oddzielnym komitecie egzaminacyjnym. W tym celu przed końcem roku szkolnego, Komisja Rządowa składa Komitet egzaminacyjny, w m. Warszawie zaś dwa lub więcej, stosownie do potrzeby. Na prezydującego w Komitecie Komisja Rządowa przeznacza Członka Rady Wychowania; takichże członków posyła i na prowincję, gdzie są szkoły gubernjalne. Egzaminatorowie wybierają się lub z nauczycieli tejże szkoły, lecz nie tych, którzy w ostatniej klasie wykładali nauki, lub zapraszają się z innych szkół Rządowych lub prywatnych w mieście istniejących, lub nawet z osób zupełnie obcych, lecz naukę, z której mają egzaminować, gruntownie posiadających. Przed egzaminami każdemu z egzaminatorów doręcza się instrukcja i program wykładu nauk, a to żeby każdy z nich wiedział, w jakim zakresie ma od uczniów wiadomości z przedmiotu egzaminowanego wymagać. Wszyscy egzaminatorowie przed rozpoczęciem egzaminów składają przysięgę, że stopnie bezstronnie uczniom egzaminowanym oznaczać będą. Na egzaminach obecni są zwierzchnicy szkół Rządowych i prywatnych. Egzamina mają być ustne i piśmienne (z języków).

15. Do egzaminu przypuszczają się ci uczniowie szkół gubernjalnych rządowych i prywatnych, w stopniu gubernjalnych będących, których zgromadzenia nauczycielskie tychże szkół za kwalifikujących się do egzaminu podadzą. Protokół egzaminów Członek Rady Wychowania przedstawia Komisji Rządowéj z oznaczeniem, którzy mianowicie uczniowie, z jakiej szkoły i z jakich przedmiotów egzaminu nie złożyli.

16. Każdy uczeń przed przypuszczeniem go do egzaminu składa opłatę 10 rs. która mu w żadnym razie nie zwraca się. Uczeń nieutrzymujący się przy egzaminie, pozostaje nadal w tej saméj klasie i do powtórnego egzaminu może przystąpić niepierwéj, jak po roku. Wtedy składa powtórnie opłatę egzaminacyjną. Jeżeliby i powtórnie egzaminu nie złożył, wydaje mu się świadectwo szkolne, które mu żadnych praw przy wstąpieniu do służby nie nadaje, i od egzaminu przy wstąpieniu do wyższych zakładów naukowych nie uwalnia.

17. Egzamin składanym być ma nie z samych tylko przedmiotów w ostatniej klasie wykładanych, lecz z całego kursu nauk, w szkole gubernjalnej odbytego; uczniowie wszakże wydziału fizyczno-matematycznego od egzaminu z języka greckiego uwalniają się.

18. Po ukończeniu egzaminów przyznają się uczniom patenta, które podpisują: Członek Rady Wychowania, Dyrektor szkoły i wszyscy egzaminatorowie. Pieczęć przykłada się szkoły gubernjalnéj, jeżeliby uczeń należał nawet do szkoły gubernjalnéj prywatnej. Patent taki ma być ważnym przy wstąpieniu ucznia do służby lub do wyższych zakładów naukowych, a to bez składania oddzielnego egzaminu.

19. Dozwala się każdej osobie prywatnej założyć, za upoważnieniem Komisji Rządowej, szkołę gubernjalną prywatną. Proszący o to pozwolenie winien posiadać stopień naukowy Uniwersytecki i udowodnić swe moralne sprawowanie się za przeciąg ostatnich lat trzech przed czasem podania prośby o upoważnienie. Jedna i ta sama osoba może założyć szkołę gubernjalną, powiatową i okręgową zarazem, lecz warunkiem koniecznym jest, aby te szkoły mieściły się w jednym domu.

20. Stosunek szkoły gubernjalnej prywatnej do Kuratora honorowego jest ten sam, co i szkoły gubernjalnej rządowej.

21. Dyrektora i Nauczycieli w szkole gubernjalnej rządowej mianuje Komisja Rządowa; nauczycieli w szkole gubernjalnej prywatnej, na przedstawienie Dyrektora tejże szkoły i po złożeniu dowodów kwalifikacyjnych, zatwierdza Kurator honorowy.

22. Plan nauk w szkole gubernjalnej prywatnej winien być ten sam, co i w szkole rządowej. Szkoły prywatne zostają pod kontrolą Władzy naukowej.

23. Jeżeliby Dyrektor szkoły prywatnej utrzymywał pensjonarzy, obowiązkiem Kuratora honorowego będzie wglądać w to, żeby lokal nie był wilgotny, żeby obszerność sal do nauki i sypiania była odpowiednią, żeby żywność uczniom dawana była świeżą i w dostatecznej ilości i t. p. Uwagi swoje w tym względzie Kurator honorowy komunikuje Komisji Rządowej.

24. Uczniowie kończący kurs nauk w szkole gubernjalnej prywatnej, składają egzamina na patenta razem z uczniami szkół gubernjalnych rządowych.

25. Suma, powstała z opłat egzaminacyjnych, rozdziela się przez prezydującego pomiędzy egzaminatorów stosownie do czasu, jaki każdy z nich na egzaminowanie poświęci, lecz ani prezydujący, ani zwierzchnicy szkół do tego podziału nie należą. Od przyjęcia przypadającej na każdego części nikt wymawiać się nie może.

---

Taki jest mój plan urządzenia szkół niższych i średnich w naszym kraju i taki, podług mego pojmowania rzeczy, jest najodpowiedniejszym. Nic w nim nie zaprowadzam nowego, czegoby gdzieindziej nie było; mojem zadaniem było zebrać skąd można, zestawić, zlać w jedną harmonijną całość. Tak szkoły okręgowe lub gminne trzyklasowe mają wzór w szkole elementarnej wzorowej, istniejącej przy instytucie nauczycieli elementarnych w Radzyminie. W szkole tej byłem przez lat kilka egzaminatorem i przekonałem się, że na nazwę wzorowej rzeczywiście zasługuje. Pozwoliłem sobie wszakże niektórych zmian dla harmonji z całością, a przytem większą uwagę zwróciłem na wychowanie religijne. Szkoły powiatowe o 3-ch klasach istnieją w Niemczech z takąż lub mało odmienną instrukcją; odpowiadają też one oddziałowi gramatykalnemu w liceach francuzkich. Nakoniec szkoły gubernjalne znaczą to samo, co oddziały wyższe w tychże liceach i odpowiadają czterem klasom wyższym naszych gimnazjów, podział zaś klas najwyższych na wydziały był u nas zaprowadzony już w r. 1833 i w 19 lat później, bo w r. 1852, do liceów francuzkich. Rady nadzorcze istnieją we wszystkich gminach we Francji, a w Warszawie przy szkole handlowej i szkołach elementarnych wyznania mojżeszowego. Kuratorowie honorowi istnieją z wyborów w Cesarstwie Rosyjskiem, a wpływ ich na materjalny przynajmniej stan szkół jest nader dobroczynnym. Nakoniec ustanowienie komitetów egzaminacyjnych z osób przysięgłych, proponuję na wzór takichże komitetów we Francji. Słowem, w żadne nowatorstwo się niewdaję, i w urządzeniu szkół jestem tylko eklektykiem.

*Seminarja nauczycielskie i Instytut pedagogiczny.* Jednem z najważniejszych zadań zarządu edukacji publicznej jest wykształcić nauczycieli, którzyby w stanie byli proponowane reformy wprowadzić w życie. Dziś już w szkołach powiatowych i gimnazjalnych, daje się czuć brak ich wielki i bardzo wiele posad jest nieobsadzonych; przy powiększonej liczbie szkół brak ten jeszcze dotkliwszym stać się może. Dla tego, pierwszem z zadań powinno być utworzenie Instytutu pedagogicznego, w którymby przyszli nauczyciele kształcić się mogli. Wszakże, jeżeli będą w Warszawie odpowiednie wydziały uniwersyteckie, urządzanie Instytutu pedagogicznego byłoby zbytecznem. Liczba kandydatów z uniwersytetu okaże się dostateczną, skoro nauczyciele będą mieli zapewnione sobie dostateczne środki utrzymania. Póki się wszakże tacy nauczyciele w wydziałach wykształcą, szkoły niższe i średnie tymczasem na braku nauczycieli cierpieć nie mogą i nie powinny. Poruczanie więc tymczasowe posad osobom nie w służbie oświecenia zostającym, lecz do udzielania nauk odpowiednim, w połączeniu z innemi obowiązkami rządowemi w innych wydziałach, zaradziłoby naglącej potrzebie. Zaproszenie księży do wykładu języków starożytnych, urzędników z biur rachunkowych do wykładu arytmetyki, literatów do wykładu języka polskiego, historji i geografji, uzupełniłoby liczbę nauczycieli i byłoby środkiem dostatecznym aż do czasu możności zastąpienia ich ludźmi oddanymi jednej tylko gałęzi, a mianowicie oświeceniu. Trudniejsza jest rzecz ze szkołami okręgowemi czyli gminnemi, do których mamy zupełny brak odpowiednich nauczycieli. Istnieje wprawdzie u nas Instytut nauczycieli elementarnych w Radzyminie, lecz ten ledwo kilku kandydatów corocznie wydawał, a i ci nawet nie mogli się często przez lat kilka doczekać miejsc odpowiednich, bo do tych każdy opiekun szkoły przedstawiał swoich kandydatów, którzy przed rządowymi mieli pierwszeństwo. Żeby mieć dostateczną ilość wykwalifikowanych nauczycieli ele-

mentarnych, potrzebne są niektóre warunki, od których spełnienia jedynie pożądanych owoców spodziewać się należy. Najważniejszym jest uposażenie nauczycieli przyzwoite i wypłacanie im pensji akuratne. To pytanie nieraz było już roztrząsane, nawet w Radzie Administracyjnej, lecz dla różnych powodów nigdy nie było doprowadzone do pożądanych rezultatów. Drugim jest założenie seminarjów nauczycieli okręgowych czyli elementarnych. Takie seminarja należałoby urządzić przy każdej szkole gubernjalnej i przyjmować do nich uczniów, kończących z należytym postępem kurs nauk w szkole powiatowej rządowej lub prywatnej i mających ze sprawowania się stopień najmniej bardzo dobry. Uczeń taki nie może mieć wieku mniej niż lat 15. W seminarjum kurs nauk jest dwuletni i uczniowie w drugim roku w szkole okręgowej, pod okiem właściwych nauczycieli uczą dzieci, przez co i sami nabierają wprawy pedagogicznej i nauczycielom w pomoc przychodzą. Tej metody trzymają się we wszystkich seminarjach w Niemczech, taż metoda jest u nas zaprowadzoną w Radzyminie, a tam osobiście przekonałem się o jej użyteczności. Kurs nauk w seminarjum powinien być zastosowany do przyszłego przeznaczenia uczniów i dla tego wykładają się w niem nie tylko nauki, ale i metoda uczenia każdej z nich. Prócz tego, należałoby zaprowadzić, na wzór seminarjów pruskich, naukę muzyki na organach, żeby przyszły nauczyciel mógł być zarazem i nauczycielem i organistą. Takie połączenie, naprzód, jest stosownem, powtóre, nauczyciel powinien się znać choć w części na melodji, skoro w szkole okręgowej ma uczyć dzieci śpiewu kościelnego. Rada Nadzorcza nakoniec, od której podług zasad wyżej wyrażonych miałby zależeć wybór kandydatów do posad nauczycieli okręgowych, takim którzyby kurs nauk w seminarjum ukończyli, dawać przed innymi pierwszeństwo powinni, i nawet dostarczenie im posad przy przyjęciu do seminarjum zapewnić. Stypendja rządowe z obowiązkiem odsługi, byłyby dobrą zachętą. W takim razie Instytut Radzymiński stałby się zbytecznym i fundusze na jego utrzymanie dzisiaj wydawane, wystarczyłyby na utrzymanie najmniej pięciu seminarjów.

*Szkoły pięcioklasowe filologiczne.* Rozważając stan zakładów naukowych, obecnie w Królestwie istniejących, nie mogę pominąć szkół pięcioklasowych, instytutu szlacheckiego i szkoły rabinów, z których jedne mniej, inne więcej mi są znane. Szkoły pięcioklasowe filologiczne zaprowadzone zostały w Warszawie, Pińczowie, Łęczycy, Pułtusku, Łomży i Siedlcach. Są to jedyne zakłady naukowe średnie u nas urządzone odpowiednio. Złe zaś leżało w tem, że młodzieniec w szkołach tych nauki kończący, nie miał prawa, jeżeli nie był szlachcicem, przechodzić dla dalszego kształcenia się do gimnazjum. Miasta, w których te szkoły się znajdują, są najwłaściwszemi do urządzenia w nich szkół powiatowych i gubernjalnych, a to nieprzedstawiałoby nawet wiele trudności. Zmiany w wykładzie niektórych przedmiotów, dodanie języka greckiego i powiększenie szkoły o dwie wyższe klasy, przyprowadziłyby te szkoły do harmonji z proponowaną przezemnie reformą.

*Instytut szlachecki.* Co do instytutu szlacheckiego, to instrukcja pozostała w nim dawna, ogólna, bez podziału klas wyższych na wydziały. Lecz z czasem nagromadzono tam taką masę przedmiotów, że główne pozostały na uboczu, bo na wykład ich odpowiedni zabrakło czasu. Wprowadzono bowiem do tylu innych przedmiotów wykład gospodarstwa wiejskiego, architektury, prawa polskiego, swodu zakonów, jak gdyby z instytutu mieli wychodzić ludzie zdatni do wszystkiego, rzeczywiście zaś wychodzą z usposobieniami wprost przeciwnemi. Gdyby nie ten szczęśliwy przywilej, że uczniowie w instytucie nauki kończący, otrzymują rangę 14-ej klasy i przez to uwalniają się od egzaminów wstępnych w uniwersytecie, widzielibyśmy zapewne rzadko którego z nich w wyższych zakładach naukowych. Nie przesądzam widoków władzy edukacyjnej co do dalszych losów tego zakładu, sam dla bardzo wielu powodów jestem mu przeciwny. Nie rozszerzam się o nim, bo jeżeli ma istnieć, ludzie rzeczy świadomsi, zdanie swe lepiej wypowiedzieć potrafią. Jeżeli zaś ma być skazany na zamknięcie, w takim razie rozszerzanie się o nim byłoby zbyteczne.

*Szkoła Rabinów.* Szkoła rabinów ma na celu kształcenie przyszłych rabinów i nauczycieli do szkół elementarnych wyznania mojżeszowego. Co do rabinów, to jak wiadomo, szkoła ta od lat przeszło 30-tu istniejąca, nie wydała dotąd ani jednego; nauczycieli zaś wykwalifikowało się w niej bardzo niewielu, ale bo też i szkółek elementarnych, liczba jest nader ograniczoną. W całym kraju nie ma ich nawet dziesięciu, i z tych jeszcze połowa na Warszawę przypada. Rabinów szkoła ta nie wykształci nigdy, a to dla tego, że będąc uorganizowaną przez chrześcjan, tem samem już budzi w gminach nieufność ku sobie. Urządzenie szkoły rabinów należy poruczyć samymże rabinom; niech ją urządzają, jak się im tylko podoba, rzeczą zaś Rządu jest dopilnować, żeby urządzenie to nie prowadziło ludu do większej jeszcze ciemnoty i prawom krajowym nie było przeciwne. Cóżbyśmy powiedzieli, gdyby naprzykład potestanci chcieli przepisywać naszemu duchowieństwu, czego mają uczyć po seminarjach katolickich? Toż samo i nawet z jeszcze większem prawem mogą powiedzieć Izraelici. Kiedy mi dzisiejszą ustawę b. Kurator polecił wprowadzić w wykonanie, po dokładnem w niej rozpatrzeniu się, przekonałem się, że ścisłe jej wykonanie jest niemożliwem. Przedstawiłem b. Kuratorowi moje uwagi; zmieniać wszakże ustawę było zapóźno, miała ona już bowiem sankcję Najwyższą. Wprowadziłem, lecz się ona ściśle nigdy nie wykonywała i dotąd wykonywaną nie jest; wydział zaś rabiniczny, przez dwa lata nie miał ani jednego ucznia i dotąd nie ma. Szkoła rabinów stała się szkołą ogólną pięcioklasową, w której młodzi Izraelici otrzymują wychowanie ogólne, wcale nie w zamiarze być kiedyś nauczycielami lub rabinami. Jako szkoła ogólna, zakład ten wcale nie jest potrzebnym; wstęp bowiem uczniom wszelkich wyznań do szkół rządowych lub prywatnych jest lub przynajmniej sądzę, że będzie dozwolonym. Znosząc wszakże tę szkołę jako ogólną, należałoby do szkół okręgowych, powiatowych i gubernjalnych, przeznaczyć osobnych nauczycieli, którzyby uczniom wyznania mojżeszowego wykładali naukę ich religji, pozbawienie bowiem tego wykładu, wstrzymuje Izraelitów od posyłania dzieci do szkół publicznych i słusznie; jak bowiem dla chrześcjan, tak i dla wyznawców innej wiary, podstawą wykształcenia umysłowego, winno być wykształcenie moralne i religijne. Prócz tego należałoby założyć seminarja nauczycielskie dla uczniów starozakonnych, na wzór takichże seminarjów dla uczniów chrześcijańskich i seminarja rabiniczne przy głównych synagogach w miastach gubernjalnych Królestwa. Do urządzenia jednych i drugich, należałoby złożyć oddzielne komitety z rabinów i osób kompetentnych wyznania mojżeszowego, lecz prezydencję w nich poruczyć jednemu z członków Rady Wychowania, przyznając mu wszakże tylko prawo położenia w danym razie swego: *veto*. Seminarja te powinny zostawać pod nadzorem i głównym zarządem Rady Nadzorczej, jaka dla szkół elementarnych w Warszawie istnieje; o dobroczynnym bowiem tej Rady wpływie, jaki ona swem światłem, gorliwością i prawemi zamiarami na młode pokolenie wywiera, nie jednokrotnie na egzaminach w tych szkołach odbywanych, miałem sposobność osobiście się przekonać.

*Jan Papłoński.*

*(dalszy ciąg nastąpi.)*

### UWIADOMIENIE.

Celem ułatwienia prenumeraty i odbierania „Dziennika Powszechnego" w Warszawie, Redakcja utworzyła kantory w księgarniach: *Istomina* w domu Reslera; *Błaszkowskiego* na Krakowskiem-przedmieściu Nr 395, oraz w handlach: *Schustra* na ulicy Wierzbowej Nr 473; *J. Tytz'a* na Miodowej Nr 489 lit. C.; *Sztapfa* na Przejazd Nr 644; *Achcika* na Marszałkowskiej Nr 1065; *Dąbrowskiego* na Marszałkowskiej Nr 1376; *Rutscha* na rogu Książęcej i Nowego Światu, *Bysińskiego* w domu Skwarcowa; *Segedy* na ulicy Długiej; *Kwaśniewskiego* na Elektoralnej Nr 785; *Grabowskiego* na Granicznej Nr 967, oraz Florjana *Rozmanitha* na rogu S to-Jańskiej i Zapiecka. W kantorach pomienionych „Dziennik Powszechny" może być prenumerowany i odbierany pod temi samemi warunkami co i w Redakcji, a mianowicie:

**Kwartalnie za opłatą Rs. 2**
**Miesięcznie „ „ kop. 67.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Ogólne Sprawozdanie.

Król holenderski, który 12-go b. m. miał przebyć granicę francuzką pod Erquelinner i tegoż dnia stanąć w Compiègne, zastanie tam też same osoby które były w czasie odwiedzin Króla pruskiego, a oprócz tego księcia Napoleona, księżnę Klotyldę i księżnę Matyldę.

W Paryżu wielkie zajęcie wzbudził artykuł dziennika tamtejszego *Presse*, wykładający teorję granic naturalnych. Dziennik ten żąda tylko sprostowania granicy nad Renem. Do liczby rękojmi dostatecznie zapewniających bezpieczeństwo wielkiego państwa, przyłącza sąsiedztwo państw neutralnych, mających przez całą Europę poręczoną nietykalność. Tym sposobem podług niego Szwajcarja i Belgja tworzą silniejsze dla Francji granice, niż najsilniejsze naturalne i sztuczne, obwarowane szeregiem twierdz pomysłu Vaubana. Na wschodzie, południu i południo-zachodzie, granice Francji są doskonałe; toż samo i na północy od Dunkierki do Montmedy z powodu neutralności Belgji; ale od Montmedy do Lautenburga, granica ta jest niedogodna z powodu, iż traktatami odjęto Francji Landau, Sarrebruck i Sarrelouis. Na wschodzie od Weissemburga do Bazylei, Ren stanowiłby doskonałą granicę, gdyby wszystkie zapewniane przez tę naturalną linję korzyści, nie były osłabione, zburzeniem fortyfikacij w Huninguen, i odjęciem Landau.

Z zasady tej aż nadto jawne wypływają wnioski. Ale wątpić należy czy te stosunkowo pokojowe zamiary, *Pressy* otrzymają dobre przyjęcie w Niemczech, bo jakkolwiek zabezpieczają nietykalność Belgji i Szwajcarji, zawsze jednak zagrażają całości Prus.

Zabezpieczona tym artykułem, Szwajcarja otrzymała także pewne zadosyć uczynienie. Tak pan Thouvenel, jak i Cesarz potępili artykuł *Constitutionnela* skierowany przeciwko władzom genewskim.

O załatwieniu kwestji włoskiej zapowiadanem zaraz po odwiedzinach Króla pruskiego, dotąd nic nie słychać. Korespondent paryzki *Morning Heralda* donosi, że Cesarz stanowczo oświadczył, iż nie pozwoli na roztrząsanie kwestji rzymskiej przed śmiercią Piusa IX. Takąż samą wiadomość podaje, wprawdzie z zastrzeżeniem, *Daily Telegraph*.— Wiadomość ta jest bezzasadną i o ile sie zdaje powstała z pogłoski rozpuszczonej o wystąpieniu z gabinetu p. Ricasoli. Przypuszczano bowiem, że tylko niepowodzenia w układach z Francją w celu załatwienia kwestji rzymskiej mogły skłonić tego męża stanu do opuszczenia steru rządu.

Dzienniki *Opinione* i *Italia*, zaprzeczają tym pogłoskom i wskazują w jakim celu były rozpuszczone. Ten ostatni dziennik wskazuje całą ich bezzasadność i nieprawdopodobieństwo; bo jakże mógłby wystąpić z ministerstwa, właśnie kiedy ma się zebrać parlament, mąż, który dotąd okazywał taką stałość wśród największych trudności? Nie może także nastąpić żadna zmiana, nawet cząstkowa w gabinecie, dopóki głos reprezentantów kraju, nie wskaze, czy i jaka zmiana jest potrzebną. Wszelka zatem zmiana w gabinecie przed zgromadzeniem się izb byłaby skutkiem bez przyczyny i nie miałaby żadnego wpływu.

Wiadomości o dymisji Cialdiniego, zdaje się potwierdzać. Wskazuje ona, wbrew doniesieniu niektórych dzienników francuzkich, że rozbójnictwo zostało stanowczo zwyciężone, bo Cialdini nie opuściłby pola bitwy przed końcem walki. Bezwątpienia w prowincjach neapolitańskich pozostaną jeszcze rozbójnicy, bo zawsze tam byli, ale organizacja polityczna rozbójnictwa została zniszczoną.

Dzienniki angielskie *Globe*, *Morning Post* i *Times*, wychwalają odpowiedź lorda Russel, na petycję poddanych angielskich, zamieszkałych w Meksyku, domagającą się interwencji. Lord Russel ogranicza tę interwencję tylko zapewnieniem bezpieczeństwa osobistego poddanych angielskich z jednej strony, i ścisłego wykonania zobowiązań rządu meksykańskiego względem jego wierzycieli poddanych angielskich z drugiej, nie zaś mięszaniem się do wewnętrznych spraw tej rzeczypospolitej.

*Times* dawszy już pokój zjazdowi w Compiègne, teraz dowodzi, że jeżeli Prusy chcą pozostać potężnem państwem, mogącem zapewnić opiekę dla Niemiec, powinny porzucić myśl utworzenia floty niemieckiej, która nie przyniesie żadnego skutku, oprócz wielkich wydatków, a raczej powinny wszystkie starania i zasoby zwrócić na wykształcenie potężnej siły zbrojnej lądowej.

— Czytamy w *Ost-Deutsche-Post:* Jak donosi jeden z korespondentów z Paryża, wyższe sfery rosyjskie, zaczęły w ostatnich czasach doświadczać niezwykłej uprzejmości gabinetu francuzkiego, który nieopuszcza najmniejszych okoliczności, korzystając z podejrzanym pośpiechem z najodleglejszych, aby okazać serdeczność stosunków pomiędzy Francją a Rosją.— Nadzwyczajne pochwały dla CESARZA ALEKSANDRA za jego usiłowania w celu przeprowadzenia reform, dają się słyszeć jednocześnie z potępianiem wzburzenia w Polsce. W ostatnich dniach Września p. Thouvenel, trzymając w ręku dziennik zawierający korespondencję z Warszawy, wspomniał o podziwieniu zjakiem Cesarz Napoleon patrzy na rozumną cierpliwość okazywaną przeciwko ohydnej propagandzie rewolucyjnej w Królestwie Polskiem przez Rosję, nie dającą się jednak odwieść od pełnego sławy i rozsądnego dzieła postępu.—P. Thouvenel zakończył tak wyraźnem powinszowaniem, ze swej i Cesarza strony, że ten do kogo wyrzeczone były te wyrazy, uznał za stosowne zawiadomić o tem CESARZA ALEKSANDRA, przez oddzielnego kurjera. Również stanowczo zapewniają, że p. Thouvenel bez żadnej ogródki postawił pytanie: czy wkrótce nie nastanie czas zastąpienia tej rozsądnej cierpliwości, zbawienną energją, dla uprzedzenia wybuchów, zagrażających jawnem niebezpieczeństwem całej Europie? W sferach rosyjskich, jakkolwiek uderzeni takiem jawnem wystąpieniem p. Thouvenel, usprawiedliwionem licznemi małemi znakami, spokojnie oczekują dramatu, którego prolog, podług ich mniemania, już się rozpoczął.

### Anglja.

*Londyn, 10 Października.* Królowa wyjeżdża jutro na posiedzenie rady stanu do Balmoral. Wydała rozkaz spisania historji tego miejsca. Dzieło to, którego kilka egzemplarzy wyszło, odznacza się wykończeniem i doborem rycin kosztownych. Oprócz historycznych wiadomości, są w niem i uwagi nad florą i geologicznem położeniem jego.

Księżna Cambridge i księżniczka Mary powróciły wczoraj z Niemiec.

W interesie spraw meksykańskich, odpowiedział Russel kupcom następnie: rząd angielski opierając się na prawie międzynarodowem, na traktatach, opiekiwać się będzie interesami kupców angielskich, zostających w stosunkach z państwem meksykańskiem; lecz w jego interesa wewnętrzne mięszać się nie może. Sądzą, że na to, by utrzymać spokój w Meksyku, licznego wojska nie potrzeba. Zdaniem mojem rzecz ma się przeciwnie. Niechaj sami Meksykanie spór między sobą załatwią. Rzadko się zdarza, by obce mieszanie się w sprawy drugiego, z korzyścią było dla kraju. Na to potrzeba chętnych miejscowych; o czem, co do Meksyka nieposiadam przekonania. Rząd angielski, u meksykańskiego jaki jest, zapewni całość i nietykalność nietylko osób, ale i mienia.

### Austrja.

*Wieden, 11 Października.* Cesarz przyjmował wczoraj ks. Nardi prałata apostolskiego, który dziś wieczorem wraca do Rzymu. O jego misji niewiadomo dotąd. Słychać jednakże, że polecono jemu było, utrzymać skutkiem położenia wewnętrznego Austrji, zagrożony konkordat. Papież, naglony prożbami wyższego duchowieństwa wdał się wprost do Cesarza. Nic nie słychać, aby stolica apostolska miała w tym względzie chcieć zrobić jakiekolwiek ustępstwa. Ostatnia podróż nadwornego węgierskiego kanclerza wywołała rozmaite domysły. Powtarzają, że hr. Forgach udał się z nadzwyczajną misją do Berlina.

System celny ministra Bruka nieutrzymał się. Zaniedbano planu z 1853, mającego na celu rozszerzenie onegoż. W ogóle, reformy i starania Bruka upadły; wprowadzają dawny system handlowy.

### Czarnogóra.

Wszyscy Czarnogórcy młodzi i starzy są pod bronią i czekają na wypadki; dobrze są już zaopatrzeni na zimę, a niedawno jeszcze nadszedł znaczny transport zboża z Korfu. Zubcyjczycy, wypędzeni z swych mieszkań, błąkają się po lasach i górach. Kiedy ludność cała zdolna nosić broń, zajmuje się przygotowaniami wojennemi, starcy, kobiety i dzieci, pozostali w ukryciu, są pozbawieni zupełnie wszystkiego, czego potrzeba nawet do życia, bo Turcy w czasie ostatniej wycieczki zabrali z sobą wszystko co tylko było można. To tłomaczy dla czego Zubcyjczykowie oświadczają że nie pozostaje im jak umrzeć lub zwyciężyć.

### Danja.

*Kopenhaga, 10 Października. Flyve-Post* donosi: W ministerstwie wojny pracują teraz nad odzieleniem holsztyńskiego kontyngensu pod względem finansowym.— Na wczorajszem posiedzeniu Landthingu minister sprawiedliwości przedstawił projekt do prawa dotyczącego rozmaitych zmian w dotychczasowych urządzeniach paszportowych. Szwedzi, Norwergczycy i Anglicy na przyszłość będą mogli bez paszportów przybywać do Danji i bez nich jeździć po kraju; poddani duńscy także nie będą potrzebować paszportów na wyjazd za granicę.

### Francja.

*Paryż, 10 Października.* Książę Napoleon wraz z małżonką wrócił z swej wycieczki po Ameryce. Książę przywozi z sobą wrażenia i wiadomości nadzwyczaj ciekawe, mogące bezwątpienia wpłynąć ua postanowienia rządu francuzkiego co się tycze Stanów Zjednoczonych. Deputowani stanów południowych, nie dawno byli przyjmowani przez ministra spraw zagranicznych i inne wyższe osoby, skąd wnoszą, że Stany południowe może wkrótce zostaną uznane przez Francję, do czego zachęca ją Anglja.

Dotąd, jak się zdaje, kwestja interwencji do Meksyku nie została jeszcze stanowczo rozstrzygnięta. Potwierdza to i wczoraj podana pogłoska, jakoby w tych dniach miała być zwołana rada ministrów do Compiègne, na którą mieli być zaproszeni i pełnomocnicy mocarstw mających przyjąć udział w wspólnej interwencji.

Pomiędzy osobami, które za bytności Króla pruskiego, otrzymały wielką wstęgę orderu Orła Czarnego, mylnie wymieniono hrabiego Walewskiego, który teraz nie mógł jej otrzymać, ponieważ oddawna została mu udzielona. Król pruski nadając ten order marszałkowi Magnan, oświadczył, iż w jego osobie chce uczcić całą armję francuzką. Pomiędzy osobami które otrzymały niższe stopnie tego orderu, wyliczają, jenerała Frossard, jenerała Fleury, hrabiego Bacciochi i innych.

Francja godnie będzie przedstawiona w Królewcu. Książę Magenta, którego sława rozeszła się po za granice Francji, przybędzie tam z świetnym orszakiem.

W świecie finansowym zajmują się pożyczką pośrednią, jaką ma zaciągnąć bank francuzki od banku angielskiego, mianowicie za pośrednictwem pp. Rotszyld, Mallet, Hottinguer, Pillet-Will i t. d., a na którą bank wyda weksle z terminem trzechmiesięcznym.

### Prusy.

*Berlin*, 8 *Października.* Gazeta *Allg. Preusich. Zeit.* na artykuł Timesa powiada: Po długich latach urągania się nad nami przypomina sobie Times żeśmy niegdyś *obok siebie walczyli w ciężkich czasach*, że pochodzenia jednego jesteśmy, jednej religji, jednego niemal języka, że potęga jednego narodu, uzupełnia potęgę drugiego. Mimo takich zalet powiada Times, brakuje obydwom sympatji. Czyja wina o tem Times nie wspomina; przynajmniej nie nasza. My Niemcy przekonani jesteśmy, że niemasz naturalniejszego związku jak między Anglją i Prusami. Co do sympatji dla Anglji posiadamy ją mimo systematycznej nieprzyjaźni Timesa. Czyż przystoi narodowi niemieckiemu starać się w pokorze o przyjaźń angielską? Wykazuje nam związek anglo-pruski korzystnym; gani zjazd w Compiègne; ostrzega nas przed podstępnym przyjacielem; grozi wojną z Francuzami i nieszczęścia nam zapowiada. My zjazd w Compiègne oceniamy wcale inaczej. Europa czuje potrzebę pokoju; widzenie się obydwóch panujących w Compiègne zapewnia go, na przekór tym którzy i u nas politykę niedowierzania Francji rozszerzali. Zjazd w Compiègne zadaje fałsz wszelkim domysłom; rząd pruski postanowił zdrowo i oględnie położenie rzeczy oceniać. Staraniem jest Króla pruskiego interesa niemieckie zapewnić; o tem mimo niechęci dziennika angielskiego przekonany jest naród niemiecki.

*Berlin, 9 Października.* Wszystkie niemal poselstwa sposobią się by uświetnić powrót Króla do Berlina. Podług rozkazu Cesarza, spodziewają się w pomieszkaniu posła francuzkiego świetnych uroczytości, które zoczęte 25 Października, przez trzy dni trwać mają, 200 robotników przysłano z Paryża, którzy urządzeniem hotelu zająć się mają. Podobnie jak w Królewcu marszałek Mac-Mahon, czynić ma w ministerstwie honory. Przyjeżdża on dnia 13-go z czterema adjutantami do Berlina; 15-go wyjeżdża do Królewca. 100,000 franków kosztuje powóz, który z Paryża sprowadził.

*Chełmn, 7 Października.* Ksiądz Marwitz, Biskup Chełmiński, wydał do duchowieństwa swej djecezji okólnik następujący:

„Jan Nepomucen, z miłosierdzia Bożego i z łaski ś. Stolicy Apostolskiej Biskup Chełmiński i t. d., wszystkiemu czcigodnemu Duchowieństwu swej djecezji, swym ukochanym w Chrystusie braciom, pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie. Wiadomo wam, moi ukochani synowie, iż oddawna już porządek publiczny i społeczny większej części państw Europy zagrożony jest prądem, usiłującym pozostawić wolne pole bezbożności i rozpasanym namiętnościom ludzkim i którego najbliższym celem jest, gwałtowne, za pomocą stronnictwa czynnego, obalenie obecnego stanu rzeczy. Podobne dążności już dawnej miewały miejsce i niestety w przyszłości mogą wyjść na jaw, albowiem myśl i pożądanie zepsutej natury ludzkiej skierowane są raczej do złego niż do dobrego, a z powodu niedoskonałości wszelkich urządzeń ludzkich, mniejsze lub większe nadużycia, pojawiające się w organizmie państwa, wywoływać będą niezadowolenie ludów, jeżeli zasady religji, działając pojednawczo i pocieszająco, nie powstrzymają ludzi stojących nad tą przepaścią. Lecz obecnie, daleko więcej niż za dawnych czasów, budzi w nas obawę o bezpieczeństwo i spokojność państwa owe wzrastanie rewolucji ducha, która owładnęła już, w daleko większych niż kiedykolwiek rozmiarach, znaczną część narodu, uważającego oderwanie się od Boga i jego świętych przepisów, na równi z nienaruszalnemi świętemi prawami ludzkości. Stronnictwa dążące do zbudowania królestwa na zwaliskach istniejącego porządku, działały stopniowo w ten sposób, iżby wszelkie zasady od których uznania zawisła godność rodzaju ludzkiego i postęp towarzyski, podać najpierw w wątpliwość, następnie zwalczyć, a nareszcie wystawić jako niestosowne, niebezpieczne i szkodliwe dla ludzkości, tak iż powstał zamęt w wyobrażeniach o prawności i obowiązkach, a sumie-nie narodów zdaje się być głuchem na głos prawa i porządku. W obec tak silnie w swych podstawach pokopanego gruntu, położenie ludów jest istotnie smutne, a przyszłość przedstawia się ciemną i chmurną, tem bardziej, że powyższym dążnościom towarzyszy ta smutna okoliczność, iż takowe znajdują poparcie i jawne uznanie tam nawet, gdzie obowiązek i prawność wymagają raczej ich zwalczenia i przytłumienia. Do czego już podobne dążności doprowadziły, wiadomem jest wam, moi ukochani współpracownicy w winnicy pańskiej: poważono się porwać na najdawniejszy i najszanowniejszy tron, z którego Ojciec wiernych, będąc zewnątrz niezależnym, powinien kierować losami świata katolickiego, i wy pospołu ze mną ubolewacie, że niektórzy zapamiętali synowie kościoła, bądź pobłażaniem i uznaniem, bądź radą i czynną pomocą, przyczyniają się do tego zbrodniczego przedsięwzięcia. Nie trudno przewidzieć, że w razie zyskania przez podobne dążności anarchiczne większej potęgi zewnętrznej i wpływu, dość będzie iskierki ażeby rozpłomienić namiętności mas do tego stopnia, iż dalsze istnienie tronów Europy będzie tylko kwestją czasu i wystąpią okoliczności przepowiedziane przez Zbawiciela, jako zwiastuny antichrystjanizmu; wówczas słychać tylko będzie o wojnach i pogłoskach wojennych, a ludy powstaną przeciw ludom, państwa przeciw państwom. Kościół atoli ma przed sobą zaszczytne posłannictwo pokoju; chce on spokojności, porządku i bezpieczeństwa tak jednostek jak i ogółu; chce on, ażeby święty porządek, którym Bóg całe stworzenie nacechował i którego odblask widzimy w harmonji praw natury, ukazał się także w sferze zwyczajów i życia społecznego; Kościół nienawidzi rozruchów, niepokojów, powstania i krwawej wojny, widzi w nich bowiem plagę przez Boga zesłaną, o odwrócenie której zanosi nieustanne modły. Misję tę Kościół powinien wypełnić, tembardziej, że sam, jakkolwiek nie bez ciężkich ofiar, wywalczył własną swobodę i niezawisłość, i powinien dowieść, że jest zdolnym i gotowym do utrzymania tej swobody i wlania przekonania, że prawda jest największą rękojmią wewnętrznej spokojności i pewności, oraz religijnej i politycznej swobody narodów, tudzież podstawą społeczności ludzkiej. Jakkolwiek nie jest zadaniem Kościoła zajmowanie się kwestjami dla państwa żywotnemi, powinien atoli wskazywać kierunek wiary, oraz prawo i normę obywatelskiego, Bogu miłego życia i bronić takowych niezachwianie wśród zawichrzeń; powinien on prostować wszelkie błędy epoki, dające jednostkom i narodom fałszywe wyobrażenie o ich obowiązkach, a czembardziej prawda skrzywioną została, tembardziej stanowczo musi podnieść głos dla obaleuia kłamstwa i błędu za pomocą prawdy chrześcijanskiej. Dla tego też, wypełniając obecnie powierzone mi obowiązki, ażeby przed tronem sądu Bożego nie spotkał mnie zarzut, iż z obawy ludzi, lub dla doczesnych widoków, zamilkłem tam, gdzie z mocy mego urzędu powinienem dać naukę i napomnienie, zwracam mój pasterski głos do was, będących z woli Boga i Kościoła spółpracownikami memi w sprawie zbawienia, ażeby wskazać wam punkta, na które przy waszej działalności duchownej, powinniście głównie zwracać uwagę. Najskuteczniejszym środkiem zachwiania pokojem narodów, jest tyle rozgłaszane prawo narodowości i zostające z niem w związku pobudzanie do nienawiści i pogardy dla tych, co nie należą do tej samej narodowości. Kościół nie może pochwalać podobnego sposobu myślenia, jako raczej pogańskiego, a nie chrześcijańskiego; tylko pogaństwo widziało w narodach, mówiących rozmaitemi językami, wrogów nienawistnych, albowiem nie posiadało środka przezwyciężenia owego pomięszania języków powstałego przy bezbożnej budowie wieży Babel. Lecz odkąd Zbawiciel połączył ludy rozmaitego pochodzenia i rozmaitych języków w jedno nierozerwane ciało i powołał je do jednakich łask i celów, czyż przystoi chrześcijanom nienawiść pochodząca z różnicy języków i szukanie w różnicy narodowości pozoru dla burzenia umysłów ludzkich i nadawania im pewnego kierunku. Co w tym względzie jest słusznem, mianowicie opieka udzielana swemu językowi i sprzeciwianie się niesłusznej dążności do utrudnienia jego użycia, to uważam jako mój obowiązek, który pełnić będę o ile pozwolą mi interesa kościelne i dotyczące opiekowania się duszami; ale z równąż energją należy sprzeciwić się agitacjom, posługującym się kwestją języka dla przeprowadzenia przewrotnych zamiarów, mogących zakłócić spokojność powierzonych mej pieczy wiernych. Im bardziej, ukochani kapłani mej djecezji, działać będziecie zgodnie ze mną, i im bardziej postępowanie wasze zastosuje się do tych zasad, które wpoić powinniście w powierzone waszej pieczy owieczki, tem głębszego nabierzecie przekonania, że wypełniliście swe obowiązki w duchu Kościoła i działaliście w interesie pokoju i pomyślności waszych parafij. Drugim środkiem w rękach stronnictwa rozruchów, jest nadużywanie tego co zawsze uważanem było za najświętsze, przez co rewolucja usiłuje obrać sobie siedlisko w świątyniach. Wiecie, ukochani kapłani, ze w czasach obecnych niektóre osoby urządzają nabożeństwa dla zjednania sobie uznania i sympatji tych, którzy w ich oczach uchodzą za męczenników politycznych. Z okoliczności ztąd pochodzących, można wyprowadzić wniosek, że podobne nabożeństwa mają na celu nie zaspokojenie potrzeb religijnych, lecz pobudzanie namiętności ludu katolickiego za pomocą śpiewów, treści bądź mięszanej, bądź wyłącznie narodowej, wystawiania chorągwi i godeł narodowych, oraz za pomocą kazań podniecających. Ukochani kapłani, otwarcie kościołów dla tak zgubnych zamiarów, jest nadużyciem świętości, któremu sprze-

ciwić się powinniście całą siłą waszego świętego powołania. Nie żądam ażebyście odmawiali wiernym dobrodziejstwa błogosławieństwa i przyczynienia się do Boga; lecz Kościół nie lubi i nie pozwala, ażeby to odbywało się wśród nie stosownych demonstracij zewnętrznych i okoliczności wyświecających złe zamiary. Bądźcie sługami Bożemi a nie sługami ludzi; bądźcie posłannikami i zwiastunami pokoju, a nie nienawiści i namiętności; nie znieważajcie ołtarza i kazalnicy dla celów politycznych, lecz głoście chwałę Bożą, przed którego wszechwiednością nic ukrytem pozostać nie może i przed którego tronem zdacie kiedyś ścisły rachunek. Nauczajcie o Chrystusie ukrzyżowanym. Ostrzegajcie lud, że łatwiejsze jest przeciwne prawu postępowanie, aniżeli naprawienie złych onego skutków; nauczajcie go, że najpierwszym i najświtętszym obowiązkiem naszym jest oddawać co bożego Bogu, a co cesarskiego Cesarzowi, i że Chrystus, Syn Boga żywego, włożył na nas ten obowiązek wierności poddańczej nie tylko przez swą naukę, lecz i przez własny przykład. Powiedzcie przeto swym owieczkom, że obowiązkiem naszym jest być uległym władzy, nie z obawy kary, lecz z przekonania i dla odwrócenia niezliczonych nieszczęść, jakie wstrząśnienie porządku towarzyskiego ściągnie na miliony ludzi. Szczególniej spodziewam się po was, że nie będziecie odtąd odprawiać nadzwyczajnych nabożeństw, procesyj i t. p., bez osobnego na to z mojej strony pozwolenia, i że zastosujecie się głównie do słów naszego Zbawiciela: Szukajcie przedewszystkiem Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości, a reszta będzie wam daną w naddatku. To przemówienie ojcowskie kończę prośbą, ażebyście, ze względu na ciężkie okoliczności, w jakich znajdujemy się, na nieustanne usiłowanie wyparcia z urządzeń społecznych i krajowych, oraz z prawa, przepisów wiary i obyczajów, powierzonych naszej pieczy jako najwyższe dobro i nietykalna własność, oraz ze względu na nadzwyczajną czynność, w celu wprowadzenia w błąd opinji publicznej, — użyli przy zbliżających się wyborach swego wpływu dla obioru mężów, zdolnych zapewnić chwałę Bożą i pomyślność Kościoła i państwa, oraz posiadających dość odwagi i siły do walczenia z powodzeniem przeciw niewiarze i rewolucji. Ku Temu, który jest naszym Panem i Bogiem, który rozkazuje burzom i nawałnicom morskim, który jest siłą i wiarą, wznoście wasze oczy, Jemu zaufajcie, w Jego imieniu walczcie i zwyciężajcie. Amen Dan w Pelplinie, w dniu Św. Archanioła Michała, 29 Września 1861 r. (podp.) *Johannes.*

## Włochy.

*Turyn, 7 Października.* Pogłoski rozsiewane przez kilka dzienników o przesileniu ministerjalnem w Turynie potwierdzają się w depeszy telegraficznej z tego miasta, która podaje wstąpienie p. Ratazziego do ministerstwa jako bardzo prawdopodobne. Wiadomościom tym jak stanowczo zaprzeczyć, tak też bezwarunkowo wiary dać nie można. Inne korespondencje, których wieści zwykle z wiarogodnych źródeł pochodzą, zamilczają nie tylko o wejściu p. Ratazziego do ministerstwa, ale także i owem domniemanem przesileniu ministerjalnem; nadto donoszą, że p. Ratazzi przysposabia się do podróży do Paryża. Wyżej wspomianą telegraficzną wiadomość, wykładają dzienniki w rozmaity sposób. Podług *Temps*, który jeden z najpierwszych wiadomości o zupełnej zmianie ministerstwa rozgłaszał, wejście p. Ratazzi pociągnęłoby za sobą wystąpienie z gabinetu pana Ricasolego. Przeciwnie podług dziennika *la Presse* przybycie p. Ratazziego ma ustalić gabinet prezydowany przez p. Ricasolego, któryby w jego nazwisku, talencie i wpływie parlamentarnem znaczne znalazł poparcie. Ostatni domysł o tyle prawdopodobniejszym się zdaje, że jak słychać stosunki przyjacielskie p. Ricasolego z p. Ratazzim nie zostały przerwane. W każdym przypadku, dla dobrze zrozumianego interesu Włoch pożądańszą jest kombinacja mająca na celu ustalenie ministerstwa obecnego niż jego rozwiązanie i zupełna zmiana.

*La Perseveranza* medjolańska, znana ze stosunków z dawnym ministrem spraw wewnętrznych p. Minghetti donosi, że toczy się kwestja o rozwiązanie parlamentu, z przyczyny, że ministerstwo obawia się mieć większość przeciw sobie.

Za pewną wiadomość podają, że wszystkie propozycje jenerała Cialdiniego mają zawsze dwa głosy przeciwne sobie w ministerstwie.

Jenerał Pettinengo, nowy namiestnik królewski w Sycylji, nie jest bardzo mile widziany. z powodu cokolwiek szorstkiego postępowania. Zanosi się na to, że niedługo pozostanie w Sycylji.

Nowy minister wojny wydał rozkaz powiększenia o 1,500 ludzi korpusu karabinierów. Tenże rozkazał wykończenie 25,000 broni palnej i posłał 200 starych żołnierzy piemonckich, jako załogę do fortecy Fenestrello, gdzie się znajduje 800 dezerterów neapolitańskich.

W obozie św. Maurycego jest 10,000 żołnierzy z byłej armji neapolitańskiej Dotychczas prowadzenie ich nie może ulegać naganie. Równie dowódcy jak i żołnierze są zadowolnionymi.

Rozboje ustają. Jenerał Cialdini stale chce się uwolnić od obowiązków namiestnika, które mu za wiele trosk i trudów przyczyniają. W Sycylji nie ma wprawdzie rozbojów, ale morderstwa są bardzo częste. Listy z tamtąd opisują smutny stan moralności klas niższych.

## WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

*Peszt, 12 Października.* Na przedstawienie władzy siedmiogrodzkiej, wkrótce dana będzie odpowiedź; otwarcie sejmu krajowego z dnia 4, odroczono na 25 Listopada.

*Turyn, 11 Października.* Garibaldi nie opuścił Caprery.

*Medjolan, 12 Października.* Powiadają, że powstańcy w połowie Października po rozmaitych prowincjach neapolitańskich, przygotowywują ruch ogólny. Toż samo stosuje się i do prowincji sabińskiej.

*Marsylja, 12 Października.* Wiadomości z Rzymu i Neapolu spóźniły się z powodów nieznanych. Listy z Neapolu z dnia 8-go donoszą o spiesznem wysłaniu czterech bataljonów bersaglierów do Kalabrji.

Pogłoska o śmierci Borgesa, podana przez *Democrazia*, nie sprawdza się.

Nie ustają ruchy wojsk pomiędzy Tulonem, Włochami i Afryką. Co dzień wysiadają w Port-Vendres oddziały kawalerji z Afryki powracające.

*Turyn, 12 Października.* Dnia 8 Października otrzymano z Rzymu wiadomość następującą: Oddziały bandytów zwiększają się; mówią, że bandyci w rozmaitych punktach wkroczyć mają do prowincij południowych. Komitety burbońskie w Marsylji, Trjeście okazują wielką czynność.

*Paryż, 12 Października.* Nowa depesza chińska, przesłana drogą telegraficzną z Petersburga zapewnia, że ogłoszenie śmierci Cesarza chińskiego nie zmieniło stanu rzeczy w Pekinie. Miasto w ostatnich dniach było spokojne, a książę Kong rządził cesarstwem. Przybrał on tytuł rejenta aż do nowego rozporządzenia.

*Paryż, 12 Października.* Czytamy w *Patrie:* Donoszą z Tulonu, 10-go b. m., że fregata parowa *Descartes* kończy swe ostatnie przygotowania. Ma się ona udać 12 do Algieru, z tego miasta do Aleksandrji. Statek ten oprócz innych osób będzie miał na pokładzie urzędników i zecerów cesarskiej drukarni, w liczbie dwunastu, którzy mają urządzić drukarnię w Kochinchinie, w celu wydawania dziennika urzędowego w tej osadzie.

*Paryż, 12 Października.* Piszą z Pola 7-go Października, że skutkiem rozkazu z Wiednia, zaczęto prace przekształcenia fregat *Schwartzenberg, Bellona* i *Venus.* Równocześnie fregata *Novarra* będzie przekształconą w Trjeście a *Juno* i *Prozerpina* w Wenecji. Mówią wiele o utworzeniu ministerstwa marynarki i wymieniają kontr-admirała Bourguignon, jako przeznaczonego do zajęcia tego stanowiska.

*Peszt, 12 Października.* Komisarz cesarski zażądał od magistratu miasta Stuhlweissenburga złożenia sobie kopji rozporządzenia namiestnictwa i nastąpionej w skutek tego decyzji, na co magistrat, na posiedzeniu z d. 5 b. m., postanowił dać odmowną odpowiedź.

*Klauzenburg, 8 Października.* Na wczorajszem posiedzeniu nadzwyczajnem komisji komitatu klauzenburgskiego, rozprawiano w przedmiocie położenia końca zawieszeniu czynności sądowych i uchwalono, iż sądy powinny niezwłocznie przystąpić do pełnienia swych obowiązków. Za podstawę pełnienia tych czynności wzięto instrukcję konferencji judexkurjalnej, z niektóremi modyfikacjami. Sąd centralny uznany został jako stale zasiadający. Reskrypt zarządu krajowego, przenoszący na sąd centralny atrybucje rozwiązanych sądów urbarjalnych i żądający ażeby komitat przedstawił 12-u kandydatów, dla zanominowania z pomiędzy nich czterech sędziów wydziału urbarjalnego, uznany został jako przeciwny prawom wyborczym komisji; w skutek tego zapadła decyzja niezwłocznego przystąpienia do wyborów pomienionych czterech sędziów, mianowicie dwóch Rumunów i dwóch Węgrów.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny, rano niebo pochmurne, od godziny wpół do pierwszej do godz. $2\frac{1}{2}$ po południu prawie pogodne, do godziny $5\frac{1}{2}$ wieczorem pochmurne, przez resztę dnia pogodne. Powietrze było spokojne, niekiedy tylko dawał się uczuć słaby wschodni wiatr. Średnia temperatura dnia wynosiła dziewięć stopni, największe ciepło po południu dochodziło do czternastu, najmniejsze w nocy do sześciu stopni Reaumura. Barometr wznosił się, średnia wysokość jego 763,m12. Powietrze dosyć wilgotne, elektryczność wynosiła 28 stopni.

— W Wilnie nadładem Jozefa Zawadzkiego, wyszedł z druku czwarty tom obszernego, a wielce dla sztuki ważnego dzieła Prof. Józefa Kremera, Podróży do Włoch. Tom ten zawiera na czele osobną wyczerpującą przedmiot rozprawę pod tytułem: „Zarys dziejów sztuki w Toskanji” o której utworach szczególnej wagi, była mowa w tomie poprzednim. Następnie idzie opis drogi z Liworno do Neapolu i sam Neapol. Skreśliwszy w przelocie podróży na statku parowym kilku słowami konturna Elby, Korsyki, Monte-Christo, wyspy Sardina i Civita-Vechji, resztę całego ogromnego bo 600 stronnic wynoszącego tomu, autor poświęca wyłącznie Neapolowi a raczej sztuce starorzymskiej, której zabytki wydarte zagładzie najwielmożniej się rozsiadły w tym grodzie lub zostały jeszcze nie wydarte z pod całunu Wezuwjiusza w pobliskiej Pompei, a zatem najłatwiej tu mogły posłużyć za przedmiot studjów. Kto zna sposób pisania Kremera ten łatwo zrozumie, iż sztuka starorzymska jest tylko najgłówniejszym lecz nie jedynym przedmiotem tego tomu jego dzieła.

— Według Pszczoły północnej: Liczba Bulgarów pragnących przesiedlić się do Rosji jest bardzo znaczna. Daia 20-go Marca w Odessie było 68 deputowanych od 6,766 rodzin, głównie z tej części Besarabji, która została odłączona od Rosji. Prócz tego mnóstwo deputowanych tak z Mołdawji, jak i z zachodniej Besarabji od Dobruczy i t. d., było, jak słychać, w drodze do Rosji. Znaczna liczba z przybyłych deputowanych, już obejrzała przeznaczone na osady grunta, i okazując z nich zadowolnienie, prosi o poddanie ich pod władzę komitetu opiekuńczego. Ale dotąd przesiedlenia jeszcze nie nastąpiły (z wyjątkiem 400 do 500 głów zeszłego roku w Listopadzie i Grudniu). Według prywatnych wiadomości z północnych powiatów Guberuji Tauryckiej, opuszczone przez Nogajów ziemie, szybko zajmowane są przez Bulgarów z części Besarabji, w skutek traktatu paryskiego przyłączonej do Mołdawji. O osadach w samym Krymie wiadomości nie sa pocieszające, tylko do powiatu Perekopskiego przybyła jedna niemiecka rodzina, która zajęła byłą wieś Bujten. Z większej części Krymu donoszą, że owoców w tym roku będzie mało.

— Z powodu ukończenia Kijowskiego szose, urządzony został bieg powozów pocztowych z Kijowa do Ostrowa i oddzielnie z Czernihowa do Kijowa, dla przewożenia osób i poczt. Powozy pocztowe kursują także pomiędzy Kijowem a Żytomierzem i Petersburgiem. Nowa ta komunikacja z niektóremi miastami, bezwątpienia przyniesie nie małą korzyść dla podróżnych.

— Krążą pogłoski w Kijowie, jak pisze *Telegraf*, że projekt kolei żelaznej Kijowsko-Odeskiej stanowczo już jest ułożony i roztrząśnięty przez znanego inżyniera, jenerała Kierbedźia i prawdopodobnie będzie zatwierdzony jeszcze w roku bieżącym. Tymczasem rząd Mołdawski ma zamiar połączyć miasto Galacz koleją żelazną wprost przez Czernowice z drogami żelaznemi galicyjskiemi.

— „Bulletin de l'Académie des sciences de St-Pétersbourg” w ostatnim swoim zeszycie zamieścił postanowienie sekcji fizyczno-matematycznej tej akademji, tyczące się obserwatorjum wileńskiego. Okoliczności, które wywołały to postanowienie, oraz sama treść jego są następujące: Ponieważ budowle i narzędzia naszego obserwatorjum nie odpowiadają już dzisiejszym wymaganiom nauki, przeto p. Sabler i Gusiew, astronomowie wileńscy, proponowali wzniesienie tu nowego obserwatorjum klasy trzeciej i zaopatrzenie go w dokładniejsze narzędzia. Projekt ten z powodu znacznych kosztów a małych jakoby korzyści, na wniosek p Struwego, dyrektora obserwatorjum w Pulkowie, został odrzucony. Natomiast dla obudzenia większej działalności obserwatorjum wileńskiego, przyjęto przełożony przez p. Sablera inny wniosek: „zamknięcia w szczuplejszym obrębie prac tego zakładu, ograniczając je do szczególnych poszukiwań, a stosując wybór do rozległości środków, jakiemi obserwatorjum rozporządza.“ Przedmiotami tych szczególnych zajęć naszego obserwatorjum, ma być badanie budowy fizycznej słońca i mierzenie światła gwiazd stałych, oraz dyskusja nad temi spostrzeżeniami. Potrzebne do wspomnionych prac narzędzia, a mianowicie fotoheljograf pana de la Rue ze wszystkiem co doń należy, fotometr Schwerda, oraz niektóre inne aparaty i dzieła o tych przedmiotach traktujące, postanowiono zakupić z funduszów samego obserwatorjum. Komitet administracyjny akademji, wezwany będzie do wydania sum na to potrzebnych. Wypadek tak ściśle ograniczonych prac w obserwatorjum wileńskiem ma być przedstawianym akademji w sprawozdaniach dorocznych.

— Największym na świecie zakładem lekarskim jest niewątpliwie znany powszechnie zakład lekarza homeopatycznego, doktora Lutze w Köthen, który naprzód jako sekretarz poczty, później jako dobrze uposażony doktór medycyny, nareszcie przez Księcia Meiniugen mianowany Radcą Zdrowia, jest pewnie jednym z najczynniejszych ludzi na kuli ziemskiej. Jego praktyka, wszystkich części świata sięgająca, prawdziwie bajeczną nazwać się może. Wspaniały pałac jaki sobie w Köthen wystawił, ma być codziennie obleganym przez tłumy ludzi szukających jego pomocy.

Nie wchodząc w ocenienie wartości metody, jakiej się ten lekarz w traktowaniu swoich pacjentów trzyma, podajemy tylko następujące a niezmiernie interesujące cyfry wyjęte z dzieła homeopatycznego doktora Schwerdta:

„W roku 1860, pisze on na str. 484, był jego (doktora Lutze) zakład lekarski (poliklinika) odwiedzony przez 24,914 chorych i napływ do niego był tak wielki, że ta liczba chorych jest o 3,399 wyższą nad cyfrę roku poprzedniego. Jeszcze zaś rozleglejszą jest jego praktyka listowna; albowiem w tymże samym roku przybyło do niego na miejscową pocztę, która oddzielnych trzymać musi dla niego urzędników, 49,689 listów, (w r. 1859 było ich 55,856) z których 28,967 było samych raportów o stanie choroby. Ogółem doktór Artur Lutze w ciągu jednego roku obsłużył 153,856 chorych (o 10,403 więcej, niż w r. 1859) a z tych przeszło trzy czwarte bezpłatnie.

Komuż taka niezmierna czynność głowy nie zawróci? Oprócz tego rozesłano na wszystkie strony świata 2,362 aptek homeopatycznych wraz z porcjami przez samego doktora przygotowanemi (w r. 1858 było ich nawet 2,641). Nie dosyć na tem: dzieła „Nauka homeopatji” które Lutze wydał, wydrukowano od razu 50,000 egzemplarzy a mimo tego wątpić bynajmniej nie można, że w krótkim przeciągu czasu powtorzą się jeszcze następne edycje; albowiem poprzednie jego dzieła, jak np. „Obrzęd pogrzebowy Hahnemana” „Przepisy odpowiedniego naturze leczenia”, „Szczepienie ospy ochronnej“ i t. p. corocznie były odbijane w 10 do 20 tysięcy egzemplarzach, a po części musiały nawet być stereotypowanemi, ażeby temu ogromnemu odpowiedzieć odbytowi. Że Lutze nie jest w stanie osobiście podołać tym olbrzymim zatrudnieniom chociaż wiele nocy przepędza nad swemi pismami, to jest widocznem. W instytucie jego znajduje się przeszło 20 urzędników, a mianowicie lekarzy asystentów, którzy tę prawdziwą fabrykę zdrowia pod jego nadzorem mają i w ciągłym ruchu utrzymują. Tym sposobem małe miasto Köthen przez Hahnemana i Lutzego wsławiło się na cały świat. Wielu nawet lekarzy przybywa zwiedzić ów cudowny i przepyszny instytut, ze wszystkiemi jego wzorowemi urządzeniami, a niektórzy z nich nie wachają się pójść w naukę do byłego sekretarza poczty, który teraz już na Radcę Zdrowia postąpił. Ktoby chciał bliżej poznać historją tego oryginalnego człowieka, znajdzie ją opisaną przez niego samego w jego „Kartkach ulotnych o homeopatji” (Fliegende Blätter über Homäopathie. Jahrhgang 1861. Dessau bei Neubürger.”

Lutze praktykował już od r. 1842 naprzód w Mühlhauser, następnie w Poczdamie, gdzie odbyt miał już tak wielki, iż dziennie przeszło 100 chorych widywał, i od rana aż do wieczora a często nawet i całe noce nimi bywał zajęty. W Köthen praktyka jego z każdym rokiem zwiększała się do tego stopnia, iż jak „doktór homeopatyczny“ mówi, przychodzi już wątpić i ubolewać nad rozumem ludzkim, że on od lat dwudziestu takiemi kuglarstwu durzyć się pozwala,

—Od dawnego czasu, nie wynaleziono pośród wyrobów papierowych nic tak szczególnego, a przecież w użyciu tak praktycznego i pożytecznego, jak rury z papieru asfaltowanego, z któremi w Berlinie oddawna już liczne czynią doświadczenia. Takież same próby w Londynie i Paryżu robione, przekonały w sposób uderzający, że materjał ten, jednoczący w sobie całą trwałość żelaza, przy połowie tylko jego wagi, posiada moc podwójną rur glinianych, nie podlegając jak one stłuczeniu. Obok tej mocy swojej, rury papierowe zalecają się jeszcze trwałością, lekkością, taniością i nierdzewieniem. Myśl tego wynalazku zasadza się na nawijaniu na siebie pewnej liczby arkuszy papierowych, które naciągnione poprzednio roztopionym asfaltem najzupełniej do siebie przylegają. Ta jednolita massa czyni rury nieprzepuszczającemi ani wody, ani powietrza. Robią się one zwykle na 5 stóp długości i stosownie do zadania i celu, mogą być za pomocą klamer i muf z tegoż samego materjału robionych, spajane. Spajanie to odbywa się sposobem nader prostym, to jest jeden koniec rury rozgrzewa się gorącem żelazem, gdy drugi koniec mający być z tamtym złączony, poprzednio zanurzony z roztopionym asfalcie, lub tylko nim posmarowany wsuwa się w jego otwór. Wszelkie odnogi zagięcia i kolanka, robią się takimże samym sposobem. Tego rodzaju rury służyć mogą do przeprowadzania gazów, wody, nieczystości, powietrza w zakładach górniczych, tudzież mnóstwa płynów chemicznych, do odprowadzania których używano dotąd rur z innych daleko kosztowniejszych materjałów.

— Zniesienie opłaty od fabrykacji papieru w Anglji, będzie wprowadzone w wykonanie od 1-go Października r. b., i zniesieniu temu będzie towarzyszyć obniżenie ceny najznaczniejszych dzienników angielskich. Przyczyną tego obniżenia jest nie zniesienie opłaty od papieru, ale raczej pomyślny skutek współubiegania się dzienników od lat kilku sprzedających się po pensie; tanie, codzienne dzienniki angielskie, rozpowszechniły się i w samym Londynie i w ważniejszych miastach prowincjonalnych, i sprawiły prawdziwą rewolucję w dziennikarstwie brytańskiem. Powiększyły one w niesłychanym stosunku krążenie pism perjodycznych i zmniejszyły wpływ dawnych dzienników w stolicy.

Głównie dla zwalczenia tych niebezpiecznych skutków ma być zniżona cena tych ostatnich. W ogóle organizacja nowych tanich dzienników, zaprowadzona została z doskonałem pojęciem przedmiotu; bo chociaż nie mają tak licznych stosunków z stronnictwami i znakomitościami politycznemi, co ich znakomite poprzedniczki i wcale nie wysilają się na bezwzględne kierowanie opinją publiczną, to jednak tak w świecie politycznym jak i w społeczeństwie angielskiem, mają oddzielny i ciekawy charakter, tworząc jednocześnie znaczącą grupę. One to głównie przyczyniły się do wyswobodzenia publiczności angielskiej, z pod zbyt wyłącznego panowania dawniejszych dzienników, które nieraz znów przyczyniły się do zbłąkania opinji publicznej i rozsiewania nieporozumień.

— *Przekład Dantego.* Równocześnie z wiadomością o śmierci Kannegiessera, najdawniejszego tłumacza Dantego na język niemiecki, otrzymujemy nowy przekład Dantego, którego wartość ocenią wszyscy wielbiciele i badacze tego wzniosłego poety. Karol Witte, uznany za największego znawcę tej literatury nie tylko w Niemczech, ale nawet we Włoszech, wydał jako probę nowego przekładu komedji boskiej, pierwsze sześć pieśni o piekle. Wittego zasługi w krytycznem pojmowaniu dzieła Dantego nadają pracy tej wielką wagą. Często jeden wyraz ma tu znaczenie całej rozprawy; gdyż mistrzowskie orzeczenie, nabyte przez wieloletnią pracę stanowczo rozstrzyga rozwlekłe spory, jak mają być zrozumiane niektóre, w głębokości swej zawiłe wyrażenia nieśmiertelnego wieszcza. Jasna składność tłumaczenia tem jest większą, oddanie myśli poety tem wierniejszem, że tłumacz zachowując starannie miarę wiersza oryginału, zaniechał rymowania, jak poprzednio już Kopisch i Philalethes słusznie uczynili. Pismo to wydrukowano na obchód ośmdziesiątej rocznicy urodzin innego znakomitego badacza dzieł Dantego, Prof. Ludwika Gotlfr. Blanc w Halli, który nie dawno ważne wydał objaśnienia trudniejszych miejsc boskiej komedji. Wielkie krytyczne wydanie Wittego, które zmieni zasady w pojmowaniu całej treści poematu ma wyjść wkrótce z pod prasy. Sądząc z pierwszej próby tego przekładu, zawierającej pierwszą pieśń o piekle, położono za podstawę treści cztery rękopisma t. j. ze Santa Croce, watykański, berliński i księcia Cantari w Rzymie. Wspomnimy jeszcze o nowem paryzkiem wydaniu Piekła Dantego, które mniej krytyczną zasługą się odznacza, jak raczej wielkim przepychem wydawnictwa. Jest in folio z nader pięknym drukiem i wielką liczbą rycin, pomyślanych z wygórowaną wyobraźnią i z talentem wykonanych. Artysta, który w ten sposób wydanie to upiększył, nażywa się G. Doré.

W polskim przekładzie chociaż mieliśmy oddawna częściowe wyborne tłomaczenie niektórych pieśni Dantego np. Mickiewicza, Prof. Stanisławskiego i t. d., całkowite atoli dopiero dokonał Juljusz Korsak, a wydał z druku w r 1860 zasłużony nakładca Warszawski S. Orgelbrand.

## JURYSPRUDENCJA

### Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

DZIAŁ III.

*Z Kodeksu Postępowania Sądowego.*

81. Jak należy rozumieć zbyt ogółowe wysłowienie art. 135 K. P. S. nakazującego pod tymczasową egzekucją wyrokować, jeżeli jest tytuł autentyczny, dokument przyzwany, lub prawomocne skazanie?

Z powodu podania incydentalnego, wniesionego o odjęcie wyrokowi Sądu Apelacyjnego rygoru tymczasowej wykonalności, Senat zgodnie z wnioskami kwestją powyższą rozstrzygnął w ten sposób:

iż potrzeba, aby spór pod zawyrokowanie przychodzący, był w nierozerwanym związku z owym tytułem, dokumentem, lub skazaniem; — aby zachodziła między niemi nie tylko łączność, ale i tożsamość; — słowem, aby był osnową ostatnich poniekąd przesądzony.

Kochanowski ✕ Bergsohn.

30 Listopada (12 Grudnia) 1842 r. Wydz. II.

82. Czy po wyroku prawomocnym, przysięgę jednej ze stron naznaczającym, mogą być czynione interogatoria?

Senat wyrzekł, że dopuszczenie interogatoriów byłoby przeciwnem powadze rzeczy osądzonej. Art. 324 K. P. S. dozwala czynić zapytania, ale wśród instrukcji sprawy, bez jej opóźnienia i przed wydaniem wyroku.

Kiedy zatem instrukcja ukończoną została i wyrok ostateczny rodzaj dowodu prawomocnie naznaczył, interogatoria nie są dopuszczalne.

Domański ✕ Trąpczyński.

17 (29) Lipca 1843 r. Wydz. I.

83. Jaka jest rozciągłość wyrazu *ważnie* (valablement) użytego w art. 481 K. P. S. a ztąd jakich potrzeba warunków, aby nieletni, skarb, gminy, mogli pozyskać restitucją in integrum, dla braku obrony ważnej?

Art. 480 K. P. S. wymienia wypadki, w jakich wyroki w ostatniej instancji wydane, skarżone być mogą w drodze restitucji in integrum.

Podług art. 481 K. P. S:

Rząd, gminy, instytuta publiczne i małoletni, będą także mogli dopraszać się restitucji, jeżeli albo wcale nie byli bronionemi, albo nie byli bronionemi ważnie.

W sprawie, w której restitucja in integrum zaniesioną została w imieniu nieletnich, przyszła pod rozpoznanie kwestja na początku wymieniona.

Senat zgodnie z Prokuratorem ustalił wykładnią: że wyraz ważna obrona, jest jednoznacznikiem wyrazu dostateczna; lecz z drugiej strony dla zapobieżenin lekkomyślnęmu wzruszaniu wyroków pod pozorem obrony niedostatecznej, dla ujęcia tyle przestronnego znaczenia w karby i dla stron uprzywilejowanych i dla towarzystwa zbawienne, Senat uznał, że aby niedostateczna obrona torowała drogę do restitucji, potrzeba zbiegu następujących warunków:

1. aby zasada obrony była przy pierwotnem rozpoznaniu sprawy zupełnie opuszczoną, to jest wcale nie przedstawioną Sądowi.
2. aby zasada opuszczona była stanowczą, to jest taką, której przytoczenie nie mogłoby bez wyraźnej obrazy prawa pozostać bez uwzględnienia, a ztąd inny skutkowałby wyrok—
3. aby opuszczenie to nastąpiło przy wyroku drogą restitucji skarżonym nie zaś przy innym już w moc prawa przeszłym, albo w jakowym akcie proceduralnym;—restitucja bowiem w skutkach swych ograniczona być winna, jedynie do przywrócenia restituenta do pierwszego stanu, a ztąd cofnięcia jedynie tego wyroku, który tą drogą zaskarżonym został.

6 (18) Października 1842 r. Wydz. II.

Zawadzcy ✕ Ryttel.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 14 października.*

| Wexle. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Berlin | 100 Tal. | 2 M. | 105 | 15 | 105 | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg. | 300 BMk. | 2 M. | 158 | 10 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 M. | 7 | 11 | — | — |
| Moskwa | 100 Rs | 1 M. | 99 | — | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | 99 | 33 | — | — |
| „ | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 84 | — | — | — |
| „ | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 76 | 50 | — | — |
| Pół-Imperjały Rossyjskie. | | | — | — | 5 | 78 |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 91 | 59 | — | — |
| Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 70 | — | 69 | 75 |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | — | — | 14 | 97 |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. $15\frac{5}{9}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $18\frac{2}{3}$

## KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 14 października.*

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta | — | $86\frac{3}{8}$ |
| „ „ 6-ta | — | $99\frac{5}{8}$ |
| Polskie obligacye Skarbowe op. kup. | — | 80 |
| „ Listy Zastawne | — | $84\frac{3}{8}$ |
| „ Bilety Bankowe | — | $85\frac{3}{4}$ |
| Weksle na Warszawę z krótkim terminem | — | $85\frac{1}{4}$ |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | 94 |
| „ Londyn 3 miesięczny | — | — |
| „ Paryż 2 „ | — | — |
| „ Hamburg 2 „ | — | — |
| „ Wiedeń 2 „ | — | $72\frac{3}{8}$ |
| Żyto na targu | — | $51\frac{3}{4}$ |
| „ na dostawę późniejszą | — | $51\frac{1}{2}$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 67.80 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 693 |
| Akcje Dróg Żel. Rossyjs | — | — |

## CENY TARGOWE WARSZAWSKIE,

*z dnia 11 Października.*

| Rodzaj zboża. | Waga korca od fnt | Waga korca do fnt. | Cena za korzec od Rs. | od kop. | Cena za korzec do Rs. | do kop. | Cena Okowity Najniższa rs. | kop. | Najwyższa rs. | kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica | 235 | 245 | 5 | 70 | 6 | $67\frac{1}{2}$ | | | | |
| Żyto | 228 | 229 | 3 | 50 | 3 | 60 | | | | |
| 1 *październ.* | | | | | | | | | | |
| Wiadro. | — | — | — | — | — | — | | | | |
| Garniec. | — | — | — | — | — | — | | | | |

## KOLEJ ŻELAZNA.

*Pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:*

*A) Z Warszawy:* 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

*B) Z Katowic do Warszawy:* 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3187) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego.*

Z powodu zaszłej w dniu 21 Maja 1850 roku śmierci Anny z Chelińskich Filanowiczowej współwłaścicielki domu murowanego wraz z placem i zabudowaniami Gospodarczemi w mieście Pińczowie pod N. 370 sytuowanego, otworzył się spadek do regulacji którego wyznacza się termin na d. 29 Grudnia (10 Stycznia) 1861/2 r. przed podpisanym pisarzem w mieście Chmielniku w miejscu posiedzeń Sądu Pokoju Okręgu Szydłowieckiego pod prekluzją.

Chmielnik d. 21 Czerw. (3 Lipca) 1861 r.

Górski.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4589) *Sąd Pokoju Okręgu Radzyńskiego.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Międzyrzecu pod Nr. 284 przy ulicy Piszczanka położonej, z domu murowanego, dwóch stajen, pieca do wypalenia kafli, placu i ogrodu składającej się: własnością Teodora Zaniewicza będącej:

Uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

Wzywa ich przeto, aby w dniu tym osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego stawili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeśliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji niestawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50, do rs. 7 kop. 50, skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 20 Stycznia 1862 roku na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszeniu jej przytomnemi być powinni.

Radzyń d. 15 (27) Września 1861 r.

Podsędek, Wojcikowski

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4622) *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 19 (31) Października r. b. o godzinie 12 w południe w pałacu rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod N. 744 w miejscu jej posiedzeń, odbywać się będzie licytacja, przez podanie opieczętowanych deklaracyj. na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernji Warszawskiej w bliskości rzeki Warty położonych, a mianowicie z Leśnictwa Pojeczno z cięć 1854/62 w ilości 323, wyraźnie trzysta dwadzieścia trzy sztuk sosny, ocenionych na sr. 1087 kop. 76 wyraźnie rubli srebrem tysiąc ośmdziesięt siedm kopiejek siedmdziesiąt sześć.

Kto w złożonej deklaracji najwyżej nad szacunek postąpi utrzyma się przy kupnie, gdyż licytacji głośnej pomiędzy wszystkiemi deklarantami nie będzie; wrazie także podania jednakowej oferty w dwóch lub więcej deklaracjach, licytacja głośna odbędzie się zaraz po otwarciu deklaracje, lecz tylko między tymi konkurentami, którzy jednakowe najwyższe oferty podali.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do kasy głównej Królestwa lub Banku Polskiego na vadium w gotowiźnie, Listach Zastawnych, lub innych procentowych papierach skarbowych rs. 110 i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy dołączyć do deklaracji, która złożona być winna przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszacowania i warunki tej sprzedaży przejrzane być mogą: w Warszawie w biurze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim oraz w Urzędzie leśnym Pajęcznie w Ładzinie.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć; później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie

Wzór do deklaracji, która powinna być napisana na papierze stemplowym ceny kop. 7 $^1/_2$. wyraźnie, czysto, bez przekreśleń i podskrobań, zapieczętowana w oddzielnej kopercie, w osnowie jak następuje:

D e k l a r a c j a.

Wskutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 7 (19) Września r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się kupić drzewa sosnowego sztuk 323 z leśnictwa Pojeczno Gubernji Warszawskiej za sumę ryczałtową rubli srebrem (tu wpisać sumę ofiarowaną literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane i te niniejszem przyjmuję. Przytem załączam kwit kasy N. na złożone w niej vadium rs. N., które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest (wpisać miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Na kopercie wypisać „deklaracja do kupna drzewa N.

Deklaracje nienapisane podług wzoru lub obejmujące jakiekolwiek zastrzeżenia i warunki, albo niepopa te kwitem na vadjum, lub wreszcie podawane po wywołaniu licytacji, będą unieważnione.

Warszawa d. 7 (19) Września 1861 r.

Dyrektor Wydziału,

(1) Rzeczywisty Radca Stanu, Gumiński.

Naczelnik Sekcji, K. Janczewski.

(N. D. 4596) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Z powodu niedojścia do skutku w czwartym terminie od zwiększonego praetium licytacyi na entrepryzę dostawy żywności dla więźni Domu Badań w Siedlcach na rok następny 1861/62, od d. 19 Września (1 Października) 1861 r. do tegoż dnia 1862 r. Rząd Guberinalny na podstawie upoważnienia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z dnia 21 Sierpnia (3 Września) r. b. Nr. 7147/31,289 otrzymanego, podaje do powszechnej wiadomości, iż na entrepryzę rzeczoną rozpocząć się mającą z dniem podjęcia się takowej z licytacji do ostatniego Września 1862 r., odbywać się będzie w biurze Rządu Gubernialnego in minus licytacja od zwiększonego praetium to jest kop. 7, wyraźniej kopiejek siedm, za jedną porcję dziennej żywności więźnia w skróconym terminie to jest na dniu 10 (22) Października 1861 r.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny 12 w południe, poczem zaraz nastąpi rozpieczętowanie tychże.

Ubiegający się o tę dostawę niewyłączając tegorocznych entreprenerów złożyć będą obowiązani na vadium gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi w kasie Gubernialnej Lubelskiej lub też Powiatowej rs. 500, ostrzega się zarazem, że żadne przekazy funduszów na vadium przyjmowane nie będą, po ukończeniu licytacji i przyznaniu entrepryzy najniższą cenę podającemu, żadna późniejsza oferta przyjętą nie będzie. Deklaracje mają być podane podług wzoru wyraźnie, bez żadnych pomyłek i skrobań lakiem zapieczętowane.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 23 Września (5 Października) 1861 r. Nr. 63,722/21,944, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść dostawę żywności do więzienia Domu Badań w Siedlcach, na rok następny 1861/2 czyli przez ciąg czasu, od daty utrzymania się na licytacji, po koniec miesiąca Września 1862 roku, za opłatą dziennej porcji kop. N. wyraźniej kopiejek N. i poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, a które dobrze mi są wiadome, kwit kasy N. na złożone w niej vadjum rs. 500 dołączam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie (tu wypisać wyraźnie miejsce zamieszkania) pisałem w N. dnia N. 1861 r.

(podpisać wyraźniej imie i nazwisko.)

Szczegółowe warunki dotyczące przedmiotowej entrepryzy przejrzane być mogą każdodziennie wyjąwszy świąt w godzinach biurowych w Wydziale Wojskowo Policyjnym Rządu Gubernialnego Lubelskiego.

Lublin d. 23 Wrześ. (5 Paździer.) 1861 r.

p. o. Gubernatora Cywilnego,

Doduszyński.

p. o. Naczelnika Kancelarji,

(1) Szymański.

(N. D. 4577) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Na dniu 12 (24) Września r. b. ogłoszoną została licytacja na dzierżawę dochodu kas ekonomicznych miasta Łomży i Rajgroda z propinacij na 1862 r.

W tymże terminie licytacja co do dochodu kasy miasta Łomży z powodu braku konkurentów spełzła bez skutku, co zaś do kasy miasta Rajgroda utrzymał się w prawdzie jeden z konkurentów za sumę rs. 342, lecz zaraz na drugi dzień jeden z mieszkańców miasta Rajgroda z godnie z § 7 warunków przedlicytacyjnych złożył deklarację z postanowienia 15 0/0 nad rzeczoną sumę vadium złożył ponowienia licytacji.

W skutku tego Rząd Gubernialny ogłasza, że na dzierżawę tychże samych dochodów z propinacji kasy miasta Łomży. od sumy rs. 755 kasy zaś miasta Rajgroda od sumy rs. 393 kop. 30 rocznie na r. 1862 odbywać się będzie w Sali Rządu Gubernialnego Augustowskiego w dniu 17 (29) Października r. b. od godziny 1 z południa w drugim terminie licytacja głośna in plus.

Vadium do tej licytacji w $^1/_{10}$ części praetium zaś w $^1/_5$ części wysokości postąpionej kwoty oznacza. Inne zaś szczegółowe warunki co do tych dzierżaw jako też taryfy opłat pobierać się mających, na ten dochód przejrzeć można w biurach respective Naczelników Powiatowych i Rządu Gubernialnego i Augustowskiego.

Suwałki d. 4 Wrze. (9 Paździe.) 1861 r.

z upo. Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernjalny,

Radca Kolegjalny, Klonowicz.

(1) za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

(N. D. 4595) *Naczelnik Powiatu Zamojskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, że na ogrodzenie nowego cmentarza grzebalnego w parafii r. l. Zaklików, oraz na reperacją kościoła na dawnym cmentarzu znajdującego się, odbywać się będzie w trzecim terminie, dnia 2 (14) Listopada r. b. w miejscu posiedzeń biura Naczelnika Powiatu Zamojskiego w mieście Janowie publiczna licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 1068 k. 11. anszlagiem kosztów przez Komisję Rządową pod d. 27 Lutego (11 Marca) r. b. zatwierdzonej.

Wzywa przeto wszystkich chęć podjęcia się tej entrepryzy mających, ażeby w miejscu i terminie powyż oznaczonych do godziny 3 z południa, deklaracje swe podług poniższego wzoru napisane, z dołączeniem kwitu kasowego na wniesione vadjum w kwocie rs. 106 kop. 81, na ręce pomocnika młodszego Naczelnika Powiatu złożyli, inaczej bowiem i nie wyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, albo bez dołączenia vadjum, w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji publicznej i anszlag kosztów są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu w godzinach służbowych. Do entrepryzy tej starozakonni przypuszczeni nie będą.

Wzór do deklaracji.

(na stemplu ceny kopiejek 7$^1/_2$.

Na skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Zamojskiego z d. 26 Września (8 Października) r. b. N. 17014 podaję niniejszą deklarację że obowiązuje się dopełnić ogrodzenia nowego cmentarza grzebalnego w parafji r. l. Zaklików, oraz reperacji kościoła na dawnym cmentarzu znajdującego się, według planow i ansz agu przez Komisję Rządowę zatwierdzonych, za sumę rs. N. kop. N. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadjum w ilości rs. 106 kop. 81, załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1861 roku.

(Podpisać imie i nazwisko).

Janów d. 26 Paździer. (8 Września) 1661 r.

(1) w z. A. Dylewski, Pomocnik.

(N. D. 4559) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артиллеріи въ 1862 году ниже означенныхъ предметовъ: сала говяжьяго топленнаго четыре пуда шесть фунтовъ двадцать восемъ золотниковъ, мыла обыкновеннаго два пуда тринадцать фунтовъ шестьдесятъ два золотн., дегтю чистаго одинъ пудъ тридцать семъ фунтовъ, двадцать золот., дегтю простаго двадцать пудовъ тридцать пять фунтовъ, ворвани восемъ фунт. пятьдесятъ пять съ половиною золотниковъ, масла конопленнаго двадцать шесть пуд. тритцать восемъ фунтовъ двадцать шесть золотниковъ, охри свѣтлой шесть пудовъ двадцать пять фунтовъ десять золотниковъ, лазоры простой тридцать семъ фунтовъ восемдесятъ три золотника, лазоры берлинской двадцать восемъ фунтовъ тритцать восемъ золотниковъ, яри медянки одинъ пудъ два фунта, мѣлу плавленнаго три пуда одинадцать фунтовъ двадцать пять золотниковъ, бѣлилъ англійскихъ десять пудовъ тридцать пять фунтовъ пятьдесятъ пять золотниковъ, сажи голандской тридцать шесть фунтовъ двадцать одинъ золотниковъ, сурику девятнадцать фунтовъ десять золотниковъ, зелберглейту пятнадцать фунт. восемнадцать золотниковъ, щетины шестьнадцать фунтовъ восемдесятъ два золотника, шнуру голандскаго пять фунт. тридцать золотниковъ, нитокъ сурозыхъ три фунта одинадцать золотниковъ, горшковъ муравленныхъ въ $^1/_4$ ведра восемъ, дровъ сосновыхъ 9 вершковой длины двѣ сажени два аршина пять вершковъ, лопатъ деревянныхъ пятьдесятъ, метелъ березовыхъ пятьсотъ, обручей деревянныхъ четыре тысяча, валенокъ войлочныхъ пятьнадцать паръ, втулокъ деревянныхъ двѣстъ, брусковъ на задвижки сорокъ, войлоковъ изъ коровей шерсти десять, клею столярнаго одинадцать фунтовъ сорокъ восемъ золотниковъ, стекляди тонкой четыре фунта, решетъ лычныхъ двѣ штуки, ситъ волосяныхъ съ кожеными покрышками двѣ штуки, щетокъ столовыхъ двѣ, гвоздей железныхъ двоетесныхъ тысячу штукъ, гвоздей железныхъ однотесныхъ тысячу штукъ, столбовъ сосновыхъ или бревенъ длиною 5$^1/_2$ аршина, толщеною 5 вершковъ семь, досокъ длиною двѣ сажени шириною 9 дюмовъ, толщеною 1 дюмъ тридцать, масла деревяннаго двадцать четыре фунта, всего на шестьсотъ двадцать два рубля тринадцать копѣекъ серебромъ. Торгъ назначенъ втораго (2), а переторжка шестаго Ноября 6го 1861 г.; отъ 10 часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изустные; но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы, 3 раздѣла, 1 книги, 4 части, Свода Военныхъ постановленій, залогъ на двѣстѣ восемъ рублей, долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видеть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава Сентября 28 дня 1861 г.

(2) Полковникъ, Шрейдер.

(N. D. 4619) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Guberni Augustowskiej Wydziału I,*

Stosownie do art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie Antoniego i Wiktorji z Turczynowiczów małżonków Szeligowskich, z gospodarstwa rolnego, utrzymujących się, we wsi Szeligach Leśnicy, Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Guberni Augustowskiej, zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu, u Maxymiliana Sankowskiego, Patrona, w mieście Łomży zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu należnych alimentów, miesięcznie po rs. 4 kop. 50, licząc od dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) 1850 r. od dnia 8 (20) Lutego 1855 r. Zasądzonych kosztów wyrokami Sądu Apelacyjnego rs. 25, i kwoty rs. 45, jak niemniej kosztów wyjęcia i doręczeń wyroków, tudzież kosztów exekucyjnych, od Ludwiki z Szeligowskich pierwszego ślubu Skarzyńskiej, powtórnego żony Józefa Mierkowskiego, czyli obojga małżonków Mierkowskich, z gospodarstwa rolnego utrzymujących się, we wsi Szeligach Leśnicy Okręgu Łomżyńskim zamieszkałych, przypadających; Aktem Komornika przy Trybunale tutejszym, Antoniego Krasuskiego, w dniu 4 (16) rozpoczętym, a w kontynuacji w dniu 14 (26) Listopada 1860 r. ukończonym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia zajętą została część szlachecka, na wsi Szeligach Leśnicy część W. L. I. z częściami na wsiach Dobrochach, Ładach Borowych Mieczkach, i Milewie Sokolej Łące, w Parafii Puchalskiej, Gminie Pruszki, Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Guberni Augustowskiej, położona składająca się:

1. Z siedliska oziemków 12.
2. Z domu drewnianego słomą krytego.
3. Z stodoły drewnianej słomą krytej.
4. Z zrębiska z bali, bez dachu i drzwi.
5. Z dwóch siedlisk oziemków 10.
6. Z gruntów ornych, a raczej rozmaitej obszerności i długości działów 114, łącznie z zaroślami i łąkami. Gospodarstwo trzypolowe; w pole pierwsze wysiewa się oziminy korcy 12, w pole środkowe korcy 6, a w trzecie korcy 8, siana zbiera się rocznie fur 12, podatków płaci się rocznie rs. 12 kop. 16.

Razem z temi nieruchomościami zajęto wołów 2, krowę 1, klacz ze źrebięciem i jędyków 16.

Zajęte nieruchomości zostają w posiadaniu w części dłużników Ludwiki i Józefa małżonków Mierkowskich, a w części w zastawnej possesji: Tomasza, Jana, Antoniego Szeligowskich, Mateusza Konopki, Sukcesorów po Michale Ładzie Antoniego i Kazimierza Kotowskich, i Wincentego Kraszewskiego.

Kopie aktu zajęcia doręczone zostały:

1. Ludwice i Józefowi małżonkom Mierkowskim, dłużnikom.
2. Ustanowionemu, Antoniemu Buczyńskiemu.
3. Wójtowi Gminy Pruszki, Piotrowi Lutostańskiemu.
4. Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Łomżyńskiego, Tymoteuszowi Krzyżanowskiemu.
5. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego, Felixowi Dębskiemu.

Akta zajęcia zarejestrowane zostały w kiędze hypotecznej dnia 14 (26) Września 1861 roku a w Kancelarji Trybunału dnia 19 Września (1 Października) t. r.

Pierwsza Publikacja warunków, odbędzie się na audyencji Trybunału w Łomży, dnia 11 (23) Listopada 1861 r. o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym, Maxymiljan Sankowski, w Łomży zamieszkały, jako od popierających wyprzedaż Antoniego i Wiktorji małżonków Szeligowskich, ustanowiony obrońca,

Łomża d. 20 Wrześ. (2 Paździer.) 1861 r.

Pepłowski.

(N. D. 4620) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Stosownie do art. 682, K. P. S. podaie do wiadomości, iż na żądanie Łucji z Łopuskich Kulińskiej wdowy w mieście Powiatowym Łomży, Guberji Augustowskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu, u Maksymiljana Sankowskiego Patrona w mieście Łomży zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 600, z procentem i kosztami exekucyjnej, od SS-rów po Stanisławie i Serafinie małżonkach Wszeborowskich pozostałych, to jest: od Aleksandra i Wiktorji Pauliny 2-ch imion nieletnich Wszeborowskich, właścicieli nieruchomości miejskiej, będącym w opiece Mikołaja Popkowskiego i Jana Garbolewskiego, w mieście Łomży zamieszkałych, przypadającej. Aktem Komornika przy Trybunale tutejszym Wiktora Bielickiego w d. 16 (28) i 17 (29) Stycznia 1861 r. dokonanym, w drodze przymuszonego wywłaszczenia, zajętą została nieruchomość w mieście Łomży, w Okręgu i Powiecie Łomżyńskim, Gubernji Augustowskiej, położona N. policyjnym 394 1/2; a hypotecznym 173, oznaczona, składaiąca się:

1. Z domu murowanego dachówką karpiówką pokrytego, o parterze i z piwnicami.
2. Z ogrodu obejmującego mórg 4, miary nowopolskiej, żerdziami ogrodzonego, w części warzywnego, na którym znajduje się drzewek owocowych różnego gatunku sztuk 100; oraz stodoła z dylów o dwóch zasiekach, jednym klepisku, deskami kryta, i szpichlerek w tejże stodole.
3. Z stajni i wozowni, z dylów, bez przegrodzenia, deskami kryte.
4. Z chlewa z dylów, dużego, deskami pokrytego, w słupy.
5. Z szopy bez ścian, dranicami pokrytej.
6. Z kloaki pod szopą.
7. Z bramy i furtki przy domu.

Powyższe nieruchomości zostają w posiadaniu dzierżawnem Sztabs Kapitana Lebiodów, i Anny Jabłońskiej.

Podatków opłaca się z tejże nieruchomości do Kasy Ekonomicznej miasta Łomży rs. 12 k. 77.

Kopje Aktu zajęcia tej nieruchomości, doręczone zostały:

1. Mikołajowi Popkowskiemu, głównemu, i Janowi Garbolewskiemu, przydanemu, opiekunom Wszeborowskich, i zarazem temu drugiemu jako Dozorcy.
2. Burmistrzowi miasta Łomży, Ignacemu Jedlińskiemu.
3. Pisarzowi Sądu Pokoju Ogręgu Łomżyńskiego, Tymoteuszowi Krzyżanowskiemu.
4. Naczelnikowi Powiatu Łomżyńskiego Feliksowi Dębskiemu.

Akta zajęcia tejże nieruchomości zarejestrowane zostały w księdze Hypotecznej dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1861 r., a w Kancelarji Trybunału dnia 28 Kwietnia (10 Maja) t. r.

Pierwsza publikacja warunków odbędzie się na Audjencji Trybunału w Łomży dnia 3 (15) Lipca 1861 r. o godzinie 9 z rana.

Sprzedażą dyryguje Patron przy Trybunale tutejszym Maksymiljan Sankowski, w Łomży zamieszkały, jako od popierającej wyprzedaż Łucji Kulińskiej, ustanowiony Obrońca.

Łomża d. 28 Kwietnia (10 Maja) 1861 r.

Pepłowski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia, za sumę rs. 1500, wyrokiem Trybunału w Łomży. na d. 28 Września (10 Października) r. b. wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia powyższych nieruchomości, wyznaczony został na d. 13 (25) Listopada r. b. na godzinę 10 z rana, na Audjencji tegoż Trybunału w Łomży.

Łomża d. 30 Września (12 Paździer.) 1861 r.

Pepłowski.

(N. D. 4617) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

W skutek art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Władysława Cieleckiego w dobrach dziedzicznych Rossoszycy Okręgu Szadkowskim mieszkającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4500 na dobrach Wyszynie z przyległościami ad N. 45 działu IV. wykazu hypotecznego ubezpieczonej, od Mikołaja hrabiego Gurowskiego dziedzica pomienionych dóbr i tamże w Okręgu Konińskim Gubernji Warszawskiej mieszkającego, protokułem Komornika Franciszka Roweckiego na gruncie tychże dóbr w dniu 20 Września (2 Października) 1855 r. rozpoczętym a w dniu 3 (15) Października tegoż roku ukończonym, zajęte zostały też dobra,

Wyszyny z przyległościami

na przymuszone wywłaszczenie, które w dalszym ciągu na podstawie cessji w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) 1861 r. przed Rejentem Stanisławem Rościszewskim w Kaliszu zeznanej, Jan Jezierski współdziedzic dóbr Góra z Okręgu Kaliskiego w mieście Kaliszu zamieszkały, jako nabywca praw rzeczonego Władysława Cieleckiego, przez Walerjana Zagrodzkiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Kaliszu w tymże mieście zamieszkałego popiera.

Dobra wspomnione składają się: z wsiów zarobnych i folwarków Wyszyna, z wsiów zarobnych Wierzchy, Jabłonna, Smolniki, z wsi zarobnej i osady Pokletni, z wsi zarobnej i osady Smolarnie, z wsi Dezyderja, folwarków Kałek i Adamowa, koloniów Teresin, Ignacewa, Bolesławów, Szwajcarja, Burbony, de Paulo, Adamowa, Gurowa, Przyborowa, Hiszpanji, Sławki, Piła, Genowefa, Izabelin, wsi zarobnej Jadwigowa i osady Folusz, do których należą pastwiska, bory łąki, zarośla, rybołóstwo, propinacja, czynsze, daniny, robocizna włościan i ich powinności, stawy, wody, inwentarz żywy i martwy, zabudowania dworskie i wiejskie. Położone są w Powiecie i Okręgu Konińskim Gubernji Warszawskiej, stanowią jednę gminę i mają kościół parafialny. Odległe są od miast najbliższych: Konina mil dwie, Turku mil dwie, Władysławowa pół mili, Koła mil dwie. Zostają w posiadaniu dziedzica Mikołaja hrabiego Gurowskiego.

Rozległość całych dóbr Wyszyna z przyległościmi w sposobie przybliżonym na miarę dużą nowopolską wynosi włók 258 morg 12 prętów kw. 50 czyli dziesiatyn 3877, w czem jest lasu włók 20, gruntu ornego dominialnego II. i III. klasy włók 30 prętów kw. 200, łąk jedno-siecznych włók 10 morgów 8 prętów kwadratowych 100, łąk dwu-siecznych włók 5 mórg 4, pastwisk włów 6 mórg 15. boru już w części powycinanego 15, jest nowo zasianego lasu włók 7, stawów i innych wód włók 2 mórg 20 prętów kwadratowych 200, pod zabudowaniami dworskiemi morg 6 ogrodów przy dworze morg 8 pręt. kwadrat. morg 100, stawów i innych wód włók 2 mórg 20 prętów kwadratowych 200, grunta dla użytku służby dworskiej Włók 4 mórg 13, ogrodów dla tychże włók 1 mórg 15 prętów kwadratowych 150. Na folwarku Adamów jest gruntu ornego klasy III. włók 7 mórg 15, zaś na folwarku Kałek gruntu ornego klasy III. włók 18, resztę gruntów II. i III. klasy posiadają włościanie i koloniści wymienionych wsi i koloniów, Stawów większych i mniejszych zarybionych dziesięć.

Inwentarz żywy do gruntu przywiązany, jest następujący: owiec średniego gatunku sztuk 800, baranów 15, koni fornalskich z ubiorem 20, wołów roboczych z zaprzęgiem 40, krów dojnych różnej wartości sztuk 20, jałowizny sztuk 20.

Inwentarz martwy: młocarnia, sieczkarnia, wozów kutych 8, wozów bosych 4, pługów z kompletnemi żelazami 20, radeł 10, bron z żelaznemi zębami 16.

Wysiew: żyta wierteli 450, pszenicy 150, owsa 400, jęczmienia 80. grochu 70, tatarki 60, rzepaku 5, różnej mieszaniny nasion pastewnych wierteli 15, koniczyny werteli 4, siemienia lnianego wierteli 3, konopnego wierteli 2, kartofli wysiewa się wierteli 600, siana sprząta się wozów półtoracznych 500.

Podatki do kasy Powiatu Konińskiego uiszczane, wynoszą: dworskie rs. 352 kop 60, włościańskie rs. 483 kop. 15 i pół, składki transportowej rs. 46 kop. 35, składki ogniowej rsr. 264 kop. 54, czyli razem rs. 1149 kop. 23 i pół.

Koloniści w dobrach zajętych osiedli, opłacający czynsze, są następujący:

a) W Wyszynie: 1. Wojciech Dzwoniarkiewicz; 2. Wilhelm Adam; 3. Piotr Rosiński, 4 Tomasz Augustyniak.

b) Na kolonji Teresin: 1. Szymon Strojwąs; 2. Marcin Szczepański; 3. Michał Mokrzyński; 4. Andrzej Woźniak; 5. Sukcesorowie po Kacprze Kuśnierku; 6. Jan Szymocha; 7. Teofil Rajski; 8. Franciszek Rusek; 9. Franciszek Kuśniereg; 10. Michał Bocian; 11. Jan Połatyński; 12. Jakób Jankowski; 13. Wincenty Połatyński; 14. Filip Sikorki; 15. Kacper Skieresz; 16. Andrzej Wiśniewski; 17. Stefan Krupczyk; 18. Jan Chojnacki; 19. Rafał Sulmiński; 20. Melchor Ćwiek; 21. Józef Muszalski; 22. Kazimierz Ćwiek; 23 Wawrzyniec Stasiak; 24. Tomasz Pawlicki; 25. Roch Rusek; 26. Wojciech Muzolf; 27; Augustyn Darol; 28. Mateusz Kacprzak.

c) Na kolonji Jabłonna: 1. Józefa Małolepsza; 2. Jadwiga Lach; 3. Marjanna Bott 4. Piotr Niewiadomski; 5. Wojciech Stasiak. 6. Stanisław Koralewski; 7. Adam Bartczak; 8. Wojciech Grzesiak; 9. Szczepan Walczak; 10. Wojciech Zioło; 11. Wojciech Białas; 12. Józef Białas; 13. Franciszek Zioło; 14. Wojciech Tygielski; 15. Tomasz Sobiechowski; 16. Łukasz Zając; 17. Michał Stolarek; 18. Antonina Zając, wdowa po Wawrzeńcu Zając. 19 Paweł Skowronek; 20. Michał Michałowicz; 21. Stanisław Kubiak; 22. Józefa Kurzawińska wdowa; 23. Michał Stolarek.

d) Na kolonji Ignacewo: 1. Tomasz Marzel; 2. Karol Berter; 3. Wojciech Szczepański; 4. Paweł Jedliński; 5. Mikołaj Jankowski; 6. Sukcesorowie po Józefie Jozwiaku; 7. Michał Jozwiak; 8. Wawrzyniec Kałużny; 9. Jakób Cieślarczyk; 10. Fabian Młodzieniak; 11. Jan Janicki; 12 Franciszek Jedliński.

e) Na kolonji Bolesławowo: 1. Józef Szczepański; 2. Tomasz Sobierajski; 3. Bartłomiej Staciwa; 4. Katarzyna Jedlińska, wdowa po Stanisławie Jedlińskim; 5. Wincenty Lans; 6. Tomasz Białas; 7. Walenty Marzol; 8. Jakób Starczewski; 9. Agnieszka Szczepańska wdowa, 10. Karol Glapiński; 11. Jakób Podgórski; 12. Ignacy Kreczmer; 13. Roch Jankowski; 14. Maciej Bońkowski; 15. Andrzej Szczepański; 16. Wincenty Sobierajski; 17. Stanisław Michalski; 18 Gabryel Brukowski; 19. Wincenty Bartczak.

f) Na kolonji Szwajcarja: 1. Mateusz Płóciennik; 2. Agata Dorabarska; 3. Mikołaj Kotoński; 4. Michał Nowak; 5. Antoni Piasecki; 6. Jan Przybyła; 7. Grzegorz Przybyła; 8 Józef Sulmiński; 9. Franciszek Przybyła; 10. Piotr Głębicki; 11. Stanisław Wojciechowski; 12. Piotr Przybyła; 13. Marcin Mikołajczyk.

g) Na kolonji Burbony: 1. Sylwester Płóciennik; 2. Jan Siemiński; 3. Józef Płóciennik; 4. Mateusz Mikołajczyk; 5. Franciszek Tircho; 6. Jan Płóciennik; 7. Kazimierz Tarsz; 8. Jan Zięciak; 9. Sylwester Płóciennik; 10. Szymon Gratka; 11. Adam Stolarek; 12. Józef Żarada; 13. Jan Bińkowski; 14. Stanisław Jauder; 15. Andrzej Roszak; 16. Tomasz Ptak; 17. Wincenty Roszak; 18. Michał Roszak; 19. Barbara Kamińska; 20. Jan Urbaniak.

h) Na kolonji de Paulo: 1. Mikołaj Sobczak; 2. Józef Fornalczyk; 3. Jan Borowiak; 4. Marcin Podgórski; 5. Piotr Urbański; 6. Ignacy Graczyk; 7. Grzegorz Borowiak; 8. Wawrzyniec Borowiak; 9. Jan Wojciechowski; 10. Ludwik Wojciechowski; 11. Józef Mikołajczak; 12. Kasper Domagalski; 13. Felix Andrzejak; 14. August Rybka.

i) Na kolonji Gurowo: 1. Wojciech Muzolf; 2. Michał Sylwestrzak; 3. Michał Wawrzych; 4. Józef Karczewski; 5. Wawrzyniec Szymocha; 6. Józefa Szymochowa wdowa; 7. August Darol.

k) Na kolonji Przyborowo: 1. Sobestjan Cieślak; 2. Marjanna Przyborowska wdowa; 3. Marcin Bocian; 4. Wincenty Sobczak; 5 Karol Zając.

l) Na kolonji Hiszpania: 1. Józef Cieszewski 2. Adam Bartczak; 3. Stanisław Kotwas; 4. Kacper Zając; 5. Wojciech Markiewicz; 6. Walenty Walczak; 7. Błażej Adamek; 8. Stanisław Kubiak; 9. Bartłomiej Tygielski; 10. Wojciech Szostakowski; 11. Tomasz Masłowski.

m) Na osadzie Smolarnia 1. Jan Celmer.

n) Na kolonji Piła: 1. Antoni Kotoński; 2. Ludwik Knót; 3. Karól Troczyński; 4. Sobestjan Czachórski; 5. Benedykt Kantorski; 6. Fryderyk Gul; 7. Łukasz Sowa.

o) Na osadzie folusz: 1. Kazimierz Ćwiek; 2. Roch Rusek.

p) Na kolonji Genowefa. 1. Karol Przyborowski; 2. Jadwiga Dorolka wdowa; 3. Tekla Jerzaczka wdowa; 4. Anna Both wdowa; 5. Franciszek Both; 6. Jan Szostakowski.

r) Na kolonji Izabelin: 1. Walenty Zmiewski; 2. Bogumił Zmiewski; 3. Mikołaj Bartczak; 4. Wincenty Połatyński; 5. Stanisław Maciaszek; 6. Stefan Krupczyk; 7. Rozalja Niewiadomska wdowa; 8. Franciszek Cieślak; 9. Tekla Łakomska wdowa; 10. Szymon Gralka; 11. Marjanna Karczewska wdowa; 12. Piotr Witkowski; 13. Józef Pielarski.

W całych dobrach Wyszynie jest jedenaście gościńców, w których szynkarze obowiązani są szynkować za wynagrodzeniem dwudziestego pierwszego grosza.

We wsi Wyszynie jest kuźnia, w której porządki kowalskie, do gruntu przywiązane, są następujące: miech do dymania, dziesiąć młotków mniejszych i trzy młoty duże, kleszczy sztuk 8. szparok jeden, gwoździelnica jedna. szrubsztak jeden.

W tychże dobrach, a mianowicie we wsi Wyszynie, jest pałac o jednym piętrze murowany, blachą pokryty, z gankiem, przy którym stoi stary dwór na podmurowaniu, razem obejmujący szesnaście pokoi, dwie garderoby, schowanie, kuchnią, oficyna z drzewa o ośmiu pokojach, oranżerja, gorzelnia, browar, zabudowania dworskie jako to: dwie stodoły, stajnie, obory, owczarnia, wolarnia, wozownia, w stanie dobrym, zabudowania wiejskie w stanie średnim.

Wszystkie zresztą budowle po folwarkach i wsiach, dworskie i wiejskie, w zajęciu szczegółowo są opisane.

Dobra Wyszyna mają oddzielną parafiją, w której, a mianowicie we wsi Wyszynie, jest kościół parafjalny z drzewa, w okrąg budowany, w stanie dobrym, przy którym plebanja, oraz budynki gospodarskie, w zajęciu opisane, do probostwa należące.

Zajęcie to w dniu 2 (14) Listopada 1855 roku Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Konińskiego Aleksandrowi Żukowskiemu, oraz tegoż dnia i roku Wójtowi gminy Wyszyna Karolowi Desińskiemu, w kopiach wręczone, zaś w d. 14 (26) Lutego 1861 roku w księdze wieczystej dóbr Wyszyny, a w d. 27 Lutego (11 Marca) t. r. w księgę zaregestrowań Trybunału wpisane i zaregestrowane zostało.

Przedaż tych dóbr, którą Walerjan Zagrodzki Patron popiera, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego I. Instancji Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.

Pierwsza publikacja warunków przedaży odbędzie się na audjencji tegoż Trybunału w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1861 roku o godzinie dziesiątej rano.

Po odbyciu w powyższym terminie pierwszej publikacji, następnie w dnia 12 (24) Maja r. b. drugiej, a wreszcie d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. trzeciej, wszystkich trzech na audjencji Trybunału ogodzinie 10 rano, termin do odbycia tymczasowego przysądzenia dzień 17 (29) Października r. b. o godzinie 10 rano, na audjencji rzeczonego Trybunału został oznaczony.

Popierający przedaż Jan Jezierski podaje na te dobra złp. 400,000.

Kalisz d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1861 r.

Asesor Kolegjalny, Józef Migórski.

(N. D. 4616) Podpisany Komornik przy Trybunale Cywilnym Guberni Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 490/1 zamieszkały, wiadomo czyni i ogłasza:

Że nieruchomości Nr. 2491 lit. B i C w Warszawie przy ulicy Smoczej położone składające się z domów mieszkalnych i ogrodów warzywnych, przez publiczną licytację, przed podpisanym Komornikiem w dniu 7 (19) Listopada 1861 r., o godzinie 12 w południe, na gruncie tychże nieruchomości odbyć się mającą wydzierżawione zostaną na rok jeden, poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1861/2 r., do tegoż dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 140.

Warunki w każdym czasie przejrzane być mogą u podpisanego Komornika.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1861 r.

Helcman Komornik.

(N. D 4621)

W dniu 4 (16) b. m. i r. o godzinie 11ej rano w domu N. 1066*k*. przy ulicy Królewskiej gdzie ogródek Tivoli w Warszawie prawnie zajęta maszyna do wyrobu makaranu z wszelkiemi rekwizytami oraz prasą żelazną na szrubie, przydatną także do innych rzemiosł i waga decymalna przez publiczną licytację sprzedam.

Karwowski, komornik.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4499) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa niniejszem Władysława Maciejowskiego lat 23 liczącego, katolika, wędrownego czeladnika młynarskiego, ostatnio w gminie Kośmin przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, wrazie bowiem przeciwnym stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 20 Wrześ. (2 Paźdz.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, J. Kuczkowski.

(N. D. 4525) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Franciszka Kiedrzyńskiego lat 47 liczącego, katolika, żonatego, dzietnego poprzednio rządcę dóbr Czerwonoiwa, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby najpóźniej w dniach 30 od daty niniejszego przybył do Sądu tutejszego lub też o teraźniejszym mieszkaniu powiadomił, w przeciwnym bowiem razie co do niego podług postąpionem będzie.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paździer.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegialny, w z. Krakowski Ases.

(N. D. 4502) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Leona Libiszewskiego wyrobnika dawniej w mieście Koninie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w przeciągu dni 30 w Sądzie tutejszym do ogłoszenia wyroku stawił, w przeciwnym razie stosownie do prawa postąpionem zostanie.

Tyniec pod Kaliszem d. 18 (30) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Puchalski.

(N. D. 4500) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Leona Nowińskiego wyrobnika ostatecznie we wsi Truskolasach Okręgu Częstochowskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie własnej do wysłuchania wyroku, w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc w Sądzie tutejszym się stawił, lub wiadomość o teraźniejszym swym pobycie udzielił, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 18 (30) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Assesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. 4515) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Katarzynę Plei przedostatnio w mieście Płocku zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie przeciwko sobie o nieuległość władzy policyjnej uformowanej, natychmiast a najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego zgłosiła się, gdyż wrazie przeciwnym listami gończemi ściganą będzie.

Płock dnia 16 (28) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Kleszczyński

(N. D. 4383) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

W dniu 30 Sierpnia (11 Września) r. b. w lesie do wsi Boguszyce Frydrychta w Ogu Rawskim należącym, o stokilkadziesiąt kroków od drogi ze wsi Boguszyc Frydrychta do karczmy Nadzieja wiodącej, dostrzeżone wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny, z imienia, nazwiska i zamieszkania niewiadomego, lat około pięćdziesięciu kilku mieć mogącego, wzrostu miernego, budowy ciała dosyć delikatnej, włosów na głowie blond rzadkich, wąsów krótkich żadszych, takichże faworytów krótko przystrzyżonych do brody dochodzących, ubranego w surdut szynelowy szary bez żadnych znaków wojskowych, czapkę cywilną okrągłą z sukna czarnego z daszkiem skórzanym, halsztuk sukienny czarny wojskowy, napierśnik watowany w paski niebieskie i fioletowe, koszulę białą płócienną, spodnie takież i buty podarte. Z okoliczności miejscowych i na trupie tym dostrzeżonych osiągnięto przekonanie, że ów mężczyzna nie więcej jak na dni trzy przed dostrzeżeniem zwłok jego przez samowolne powieszenie się życie zakończył. Wzywa zatem każdego, ktoby z powyższego opisu mógł powziąć wiadomość o nazwisku, lub miejscu zamieszkania nieżywo znalezionego mężczyzny, aby takowe Sądowi tutejszemu lub najbliższemu swego zamieszkania, w jak najkrótszym czasie udzielić zechciał.

Rawa d. 9 (21) Września 1861 r.

Podsędek Szczuka.

(N. D. 4420) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Donosi iż od osoby podejrzanej odebrano rozmaite rzeczy mianowicie: rajcetasza skurzana, portmonetka od cygar, cztery scyzoryki stare, pieczątki, łańcuszek, zegarek srebrny z łańcuszkiem, zamek mały z kluczykiem, rękawiczki kortowe, tabakierki lakierowane, tużurek czarny sukienny, gatki płócienne, chustki białe z cyfrą E, F, chustka w kwiatki żółte, chustka czarna mantynowa, chustka kolorowa od nosa, ręcznik płócienny z cyfrą W. N. krawat w kwiatki, krawat zielony, broszka z kamieniami w drut oprawna, pierścionek z paciorkami, ołówek w oprawie srebrnej, pierścionek mosiężny, kawy pół funta, cykorji paczkę, cukru cztery kawałki chustka biała jedwabna; rzeczy te znajdują się w depozycie Sądu tutejszego. Wzywa więc każdego ktoby do ich własności rościł pretensje, ażeby w dniach 30 od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, z dowodami własności usprawiedliwiającemi, po ich odbiór zgłosił się po upływie bowiem tego czasu odpowiednio przepisom postąpione będzie.

Brześć dnia 14 (26) Września 1861 r.

za Sędziego Prezydującego,

Assesor Kolegialny, Dmochowski.

## O S T R Z E Ż E N I A.

(N. D. 4593) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Na zasadzie doniesienia Kolektora Loterji Mendelsona Jakiera w mieście Warszawie podając do wiadomości, iż $^1/_4$ losu pod N. 2139, $^1/_8$ N. 10030 lit. c, i $^1/_8$ N. 18431 lit. b, z 5tej klasy 97 Loterji przypadkowo zaginęły, ostrzega się razem teraz tejże posiadacza, że żadnej korzyści z takowych nie odniesie, gdyż wygrane tylko właścicielom w Kontroli Kolektora zapisanym wypłacone zostaną.

Warszawa d. 26 Września (8 Paździer.) 1861 r.

Naczelnik Urzędu, Baron Mengden.

Sekretarz Urzędu,

p. o. z delegacji, J. K. Noiński.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.